

UWAGA KIEROWCY!

Jakaś usterka?

Auta już

nie zarejestrujesz

Czwarty raz po pijaku
i bez prawa jazdy

Zmarł na zakupach

OGŁOSZENIA

PERUN

Nowy skład
węgla i drewna

Transport
do 20 km
gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

**Stachura
beton**

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

Beton Towarowy



KOMPLEKSOWE WYKONANSTWO FUNDAMENTÓW,
ŁAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STĘPÓW W BUDYNKACH
MIESZKALNYCH, GOSPODARZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

► **JAROCIN**

**Burmistrz Adam
Pawlicki nie będzie
szefem rady
nadzorczej ZGO**

► s. 9

► **KOTLIN \ POWIAT**

**Przepychanka
o pieniądze**

► s. 8

**JUBILEUSZE
MAŁŻEŃSKIE
Z POTAŃCÓWKĄ**

Mamy zdjęcia par z Jarocina
i Jaraczewa

► s. 6m 7m, 8m

► **NOWE MIASTO**

**Wójt będzie
spisywał liczniki?**

► s. 3

► **30-LECIE IPPONU JAROCIN**

**Klub mnie
jeszcze
przeżyje**

- mówi trener Jacek
Tomczak w rozmowie
z „Gazetą”

► s. 18-19

GAZETA Jarocińska

Nr 46 (1414) 14 listopada 2017

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

PROBOSZCZ ZREZYGNOWAŁ po kilku miesiącach

W lipcu odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza w Witaszycach (na zdjęciu w środku). Od lewej: ksiądz prałat Dariusz Matusiak - dziekan dekanatu jarocińskiego, ksiądz kanonik Błażej Michalewski i rezydent - ksiądz prałat Stanisław Szymański



**W TEJ SPRAWIE OFICJALNIE NIEWIELE WIADOMO.
ZNACZNIE WIĘCEJ MÓWI SIĘ NIEOFICJALNIE.**

► s. 2-3

**Cztery dni
świętowania**

► s. 1m i 5m

► **ŻERKÓW**

**Kobieta w ciąży na kolanach
sprzątała nieczystości**

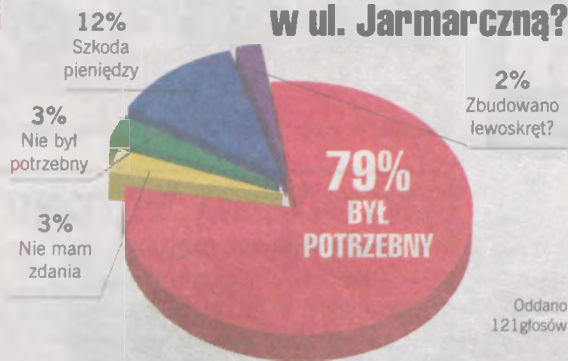
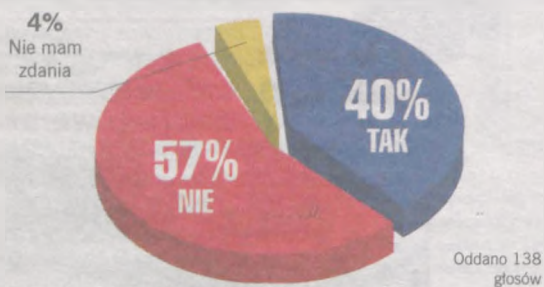
► s. 7

► **ZDROWIE**

Co powinien jeść senior?

► s. 11m



SONDA
Z PORTALUjarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie tyJak oceniasz budowę lewoskrętu
w ul. Jarmarczną?Czy barierki na skrzyżowaniu ulic
Maratońskiej i Żerkowskiej w Jarocinie
poprawią bezpieczeństwo?POWIETRZE
W JAROCINIEpodane za: <https://map.airly.eu/pl>

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

NAJGORSZY WYNIK
W UBIEGŁYM TYGODNIU:

niedziela 12 listopada, godz. 19.00 - ul. Gołębia

98 CAQI* (zła jakość powietrza)

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko zaistnienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie tyChcesz prowadzić lokal w Spichlerzu Polskiego
Rocka? Możesz złożyć ofertę

Czytaj na str. 6

~ Taka prawda

Po roku najmu zauważyli, że Artur stworzył fajne miejsce z idealną ekipą za barem, klimatem z głośników, to dolary im w oczach się zaświeciły, więc trzeba było przejąć interes i pokazać, że „my też możemy!”. I co wyszło? (...) Żenada! Kiedyś można tam było często przychodzić, spotkać się ze znajomymi. Jedyne fajne miejsce w tym upadającym mieście.

~ ania

ręcę opadają...tak czy inaczej ten sam klimat który był za dobrych czasów Artura...już nie

wróci!!!! robi się tam speluna...bez sensu tam zaglądać!!nie polecam!!

~ Dziadostwo

Tam już nik nie chodzi - topirne to wszystko i nieciekawe .Raz byłem i jestem zdeglustowany . To miejsce dla gimnazjalisty który przeniósł swój tyłek z krawężnika przed spichlerzem na europalety wewnątrz .

~ alex

Zniszczyli jedyne fajne miejsce na tej wiosce. Czego się nie dotknie nasz „super” burmistrz to schrzani, żeby nie napisać dosadniej. Kiedy

w końcu się skończy ta koszmarna kadencja.

~ jii

Inwestuje się w celu zarobku. Alkohol się nie podoba, to niby jakiego frajera szukają do prowadzenia tam interesu, co on ma tam robić? Sprzedawać widokówki, znaczki? To nie lokal na Polach Elizejskich żeby ktoś się zabijał o wynajem na swoją działalność. Tutaj mamy ofertę, która ma spełniać oczekiwania rządzących tak, jak gdyby to była kura znosząca złote jaja.

* zachowano oryginalną pisownię

Zderzenie pięciu aut. Ofiara śmiertelna i dwoje rannych

Czytaj na str. 4

~ Kierowca polskich dróg

Na każdej długiej prostej ogarnia mnie strach . Często bowiem kierowcy w ostatniej chwili decydują się na wyprzedzanie . Musze zwalniać żeby zdążyli . To staje się nagminne i czasami śmiertelne .

(*) nikt z nas nie zna dnia ani godziny... Naprawdę by się przydał tam drugi pas.

~ lampka

Tragedia! Po tych wszystkich wypadkach jak mamjechać jedenastką to ogarnia mnie strach. To co wyprawiają kierowcy na tej drodze to przechodzi granice rozsądku. Całe szczęście że jeżdżę tam bardzo rzadko, a jak wyniknie potrzeba to wybieram pociąg...

~ Lem

Jak autostrada A2 nazywa się droga WOLNOCI tak kategoria drogi 11 powinny się nazywać droga ŚMIERCI

~ rm

Droga śmierci i idiotów za kierownicą!!!

~ Kierowca

Tam jest długa ciągła . A więc zakaz wyprzedzania . Niestety niektórym to nie przeszkadza.

* zachowano oryginalną pisownię

Obiektywnie



Obchody Święta Niepodległości w Nowym Mięście

Proboszcz zrezygnuje

W tej sprawie oficjalnie niewiele wiadomo. Faktem jest, że w minioną niedzielę ksiądz kanonik Błażej Michalewski, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Witaszycach podczas mszy św. poinformował wiernych, że złożył rezygnację, która została przyjęta przez biskupa. Nie podał powodu odejścia.

Nieoficjalnie wiadomo o wiele więcej. Informacja o zmianach rozeszła się po Witaszycach pocztą pantoflową zanim zostało to podane do publicznej wiadomości. Spore grono osób dowiedziało się, że proboszcz, który zaledwie 1 lipca objął witaszycką parafię, zrezygnował z pełnienia swojej funkcji i będzie wikariuszem w Sycowie lub Ostrowie Wlkp. Pojawiły się też plotki, że nowym duszpasterzem zostanie ktoś, kogo zaakceptuje rezydent, czyli były proboszcz - ksiądz prałat Stanisław Szymański. W tym kontekście wymienia się tylko jedno nazwisko - księdza Piotra Nowaka. Kapłan, który został wyświęcony w 2012 roku, był przez cztery lata wikariuszem w Witaszycach. W 2016 roku został mianowany proboszczem parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Krzywiźnie. Czy pogłoski się potwierdzą, okaże się już w najbliższą niedzielę - 19 listopada, kiedy to nowy duszpasterz oficjalnie pojawi się w Witaszycach.

Samochód jako podziękowanie

Wiele osób jest zdania, że problem rozpoczął się kilka miesięcy temu, kiedy ksiądz prałat Stanisław Szymański złożył rezygnację z pełnienia funkcji proboszcza. Za zgodą księdza biskupa Edwarda Janiaka miał pozostać w dotychczasowej parafii jako rezydent. Na zakończenie posługi proboszczowskiej rada parafialna postanowiła podarować księdzu Szymańskiemu samochód - Toyotę Yaris. Wierni w parafii byli podzieleni. Jedni uważali, że proboszczowi taki prezent należy się za 25 lat zasług, inni twierdzili, że to przesada, aby wydawać kilkadziesiąt tysięcy złotych, podczas gdy w innych parafiach upominki dawane proboszczom na pożegnania są o wiele tańsze i bardziej symboliczne. Przpominano o tym, że będzie to już drugi samochód, jaki otrzymał

JAROCIN



Uwagę na różnice w programach uroczystości niepodległościowych zwrócił na ostatnim posiedzeniu radny miejskiej opozycji Marcin Półrolniczak

Jedno święto - dwóch patronów

Plakat zapowiadający obchody tegorocznego Święta Niepodległości w gminie Jarocin różnił się od ulotki zapraszającej na te obchody. W tej ostatniej zabrakło informacji o uroczystościach w Wilkowie.

Sekretarz gminy zapytany o powody rozbieżności tłumaczy, że obchody w Wilkowie były organizowane pod patronatem starosty jarocińskiego. - Jeśli starosta patronuje

jakimś imprezom, to powinien sam je promować. My chcieliśmy poinformować mieszkańców, że są uroczystości w Wilkowie, dlatego umieściliśmy je na naszych plakatach, które zostały rozwieszane na terenie całej gminy. Natomiast sama ulotka jest zaproszeniem burmistrza Jarocina na uroczystości, którym patronuje burmistrz - tłumaczył sekretarz gminy.

(ann)

Głównym organizatorem uroczystości niepodległościowych w Wilkowie była rada sołectwa, której przewodzi sołtyśka i radna Katarzyna Szymkowiak, będąca na początku kadencji w koalicji z burmistrzem Adamem Pawlickim. Po tym, jak wystąpiła przeciwko proponowanym przez burmistrza zmianom w gminnej oświacie, stała się radną opozycyjną. W ubiegłym roku została wykluczona z grona radnych, kiedy na wniosek burmistrza, sąd uznał, że prowadziła działalność na majątku gminy. Wystartowała jednak ponownie w wyborach uzupełniających do rady, w których konkurowała z sekretarzem gminy Michałem Fijałkowskim i pokonała go przytłaczającą ilością głosów.

Żegnawał po kilku miesiącach

kapłan. Fiat seicento był prezentem na 25. rocznicę święceń kapłańskich w maju 1999 roku.

Po publikacji informacji w „Gazecie Jarocińskiej” rozdzwoniły się telefony. Ludzie uzasadniali, dlaczego ksiądz Szymański zasłużył na takie docenienie. Wymieniali wiele jego zasług, w tym również fakt, że kapłan został skierowany do Witaszyc, aby budować jedność parafii po konflikcie, do którego doszło w 1982 roku. - Obejmował parafię w Witaszycach we wrześniu 1992 roku, wieloletnich czasach. Mieszkańcy nie chcieli wtedy „czarnych” w kościele (chodziło o księży diecezjalnych, ponieważ w okresie konfliktu opiekę duszpasterską nad parafią sprawowali franciszkanie - przyp.). Księdzu Stanisławowi udało się odbudować wspólnotę, zjednoczyć ją na nowo. To kapłan, którego można było zobaczyć nie tylko przy ołtarzu, ale także przy ciężkiej fizycznej pracy. Wraz z innymi parafianami pomagał przy wielu inwestycjach. Często pracował też w ogrodzie przy plebanii, który był zawsze jego oczkiem w głowie. Wielu korzystało z tych owoców, bo proboszcz wiele rozdawał - tłumaczy parafianka. Już w grudniu 1992 roku zaczęła się ukazywać gazетка parafialna „Słowo”. Emerytowany obecnie proboszcz założył wiele grup modlitewnych, a także dwa kręgi biblijne, które służyły pogłębieniu wiary

i wiedzy parafian. Jeden z nich sam prowadził przez 17 lat. - W każde święta proboszcz zapraszał na plebanię osoby starsze, samotne, aby wraz z nim zjadły wieszczkę wigilijną. Co roku organizował kilka pielgrzymek, po kraju, ale i poza granice także. Wspomagał też finansowo działalność grupy charytatywnej. Wszystko to, co robił, odbywało się po cichu, bez rozgłosu. Parafia w Witaszycach dużo mu zawdzięcza. Wyremontował oba kościoły, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Za jego czasów powstały parkingi, chodniki na cmentarzu. Rozbudował plebanię o salki katechetyczne. Co roku robił też dokładne sprawozdanie dotyczące finansów parafii, poczynionych inwestycji i planowanych wydatków - wspominali.

Woleli, żeby było po staremu

Z początkiem lipca 2017 roku nowym proboszczem został mianowany ksiądz kanonik Błażej Michalewski, który był duszpasterzem w Lubini Małej. Nie minęło wiele tygodni, gdy do naszej redakcji zaczęły docierać pogłoski, że nowy proboszcz nie przypadł do gustu wszystkim wiernym. Wielu było przyzwyczajonych do zasad, jakie ksiądz Szymański wprowadził i utrzymywał przez 25 lat. Na księdza Błażeja, który do Witaszyc przeprowadził się razem

z mamą zaczęto pisać donosy i anonimowo do kurii. Jedną z takich osób dotarła także do redakcji „Gazety Jarocińskiej”. Początkowo chciała anonimowo opublikować żądanie, aby nowy proboszcz wypowiedział się na temat tego, dlaczego w kościele nie ma jeszcze zrobionego ogrzewania, na które zebrane zostało 100 tys. zł i dlaczego przeprowadza remonty na plebani. Pojawił się nawet zarzut, że matka księdza Błażeja jest na utrzymaniu parafii. Ostatecznie osoba ta wycofała się z publicznych oskarżeń. - Wśród zarzutów pojawił się nawet taki, że ksiądz za dużo się modli, a msze trwają za długo. Kiedyś na różańcu dla dzieci odmawiano tylko jedną dziesiątkę, a nowy proboszcz kazał odmawiać cały. I już zaczął się problem - mówi jeden z parafian, który uważa, że sytuacja, do jakiej doszło w Witaszycach to „chichot diabła”. - Ksiądz Szymański przyszedł do nas, żeby łagodzić konflikt, budować wspólnotę. A teraz wychodzi na to, że sam stał się zarzewiem kolejnego. Oby nie powtórzyła się sytuacja sprzed lat. Sytuacją w parafii zaczęto żyć również w Jarocinie. - Mam rodzinę w Witaszycach. I oni nie są zadowoleni z nowego proboszcza. Mówili, że matka księdza to się wcale nie zajmuje domem. I nigdy tego nie robiła, w Lubini też. Kucharka gotuje dla starego proboszcza, a nowy z matką mają catering zamówiony z restauracji - twierdziła starsza kobieta.

Lubinia żałuje proboszcza

Parafianie z Lubini Małej są oburzeni tym, jak został potraktowany ich były duszpasterz w Witaszycach. - To jest bardzo dobry człowiek. Rozliczał się z każdego grosza i sponsorów szukał. We współpracy z nami robił bardzo wiele w parafii. Kościół został wymalowany z zewnątrz i wewnątrz. Były dachy zmienione. Jak witaliśmy nowego proboszcza i ksiądz Błażej był zaproszony, to widać było jak schudł przez te kilka dni. Największa głupota to jak w parafii jest nowy i stary proboszcz. Nie powinno być takich sytuacji - tłumaczy parafianka. Ksiądz Błażej Michalewski pełnił posługę w Lubini Małej od września 2010 do końca czerwca 2017 roku. Mieszkańcy nie zgadzają się z opinią, że ksiądz nie poradził sobie z nowymi obowiązkami w niemal dziesięciokrotnie większej parafii. - Jego nie mogła przerosnąć wielkość parafii, bo pracował na misjach w Kazachstanie i był dobrym organizatorem. To ludzie w Witaszycach są tacy, jacy są. Tam już raz był kościół deskami zabity. Dla nich 45 minut msza w niedzielę to jest tragedia. I co z tego, że wprowadził godzinki czy nowennę? Przecież nikt nikogo nie zmusza do tego, żeby chodzić. Tamtemu samochód kupili, a tego zgnoli. Ksiądz Błażej nie zasłużył sobie na takie traktowanie i to jest opinia całej parafii - twierdzi kobieta. - Matka ma swoją rentę i często, gdyby nie mama, to ksiądz Błażej nie miałby za co i jeść. Pisał książkę, bronił doktorat. Dobrze,

że mama była z nim. Prala i gotowała. Na większe imprezy pomagało nasze Koło Gospodyń Wiejskich, ale na co dzień domem zajmowała się mama.

Nikt nie chce rozmawiać

Atmosfera niechęci do jakichkolwiek zmian w Witaszycach jest o tyle niezrozumiała, że to ksiądz Szymański sam złożył rezygnację z urzędu. Nie wiadomo, jakie były powody jego decyzji, bo informacjom, że jest to związane ze stanem zdrowia, sam zaprzeczył w czasie oficjalnych podziękowań, jakie miały miejsce pod koniec czerwca. We wrześniowym wydaniu gazetki parafialnej „Słowo” ksiądz prałat Stanisław Szymański napisał: „Żywnie jestem zainteresowany tym, by życzliwie został w Parafii przyjęty nowy Proboszcz ks. Kanonik Błażej. Z całego serca popieram zmiany, jakie już zaszły i jakie jeszcze będą (gdyby miało być, jak było, nie miałaby sensu zmiana proboszcza)”. W Witaszycach jest spora grupa parafian, którym podobały się wprowadzone zmiany i żałują tego, że nowe „tchnienie” trwało tak krótko. Zaistniałej sytuacji nie chciał komentować ksiądz prałat Dariusz Matusiak, dziekan dekanatu jarocińskiego. Ksiądz Błażej Michalewski odesłał nas do rzecznika Kurii Diecezjalnej w Kaliszu. Z księdzem rezydentem nie udało się nam skontaktować. (Is)

NOWE MIASTO

Wójt dowozi benzynę, może jeszcze będzie spisywał liczniki?

Włodarz gminy Nowe Miasto jako jedyny w powiecie średzkim nie ma zastępcy. Radni uważają, że za dużo bierze na siebie.

Niejednokrotnie nowomiejscy radni zwracali uwagę na to, że załatwianie niektórych spraw przeciąga się w czasie. Na jednym z posiedzeń, przy okazji podejmowania decyzji w sprawie budowy oczyszczalni gminnej lub przyłączenia się do PWiK-u, padł zarzut braku strategicznego, wieloletniego myślenia. Wytykano wieloletnie zaniedbania dotyczące nieuszczelnionej sieci kanalizacyjnej, a także ciągle nierozwiązany problem z dłużnikami zalegającymi z opła-

tami za wodę i ścieki. Radny Artur Borkowski zwrócił uwagę na to, że o dłużnikach mówi się na sesjach od 7 lat. Podkreślał, że należałoby zacerpnąć informacji, jak problem jest rozwiązywany przez inne gminy. - Panie wójt, pan jest sam i pan nie może się wszystkim dobrze zajmować. Trzeba powołać spółki, są inne rozwiązania - mówił Artur Borkowski. - Mówi pan, że obsługa (jeśli gmina przyłączyłaby się do PWiK-u - przyp. red.) nam odejście, utrzymanie oczyszczalni. Ale nie przejmujemy się utrzymaniem nowej biblioteki, którą będziemy rozbudowywać za ponad 1 milion zł! Tam też będziemy utrzymywać pracowników.

Podajemy decyzje, które się nawzajem wykluczają, nie znajdują logicznego rozwiązania.

Głos w tej sprawie zabrał również radny Wincenty Pawelczyk. - Pan jako jedyny wójt w powiecie średzkim nie ma zastępcy, a my jesteśmy prawie największą gminą. Bierze pan wszystko na siebie. Zrobimy może zakład komunalny. Niech pana odciąży. Pan niedługo by liczniki spisywał. Po co? Pan ma nas reprezentować! W sejmikach itd. - mówił radny. - A pan jedzie do pracowników benzynę dowieźć. Pracownika trzeba przyjąć, żeby z pana głowy to spadło. Pan jest naszym reprezentantem! (akf)

OGŁOSZENIA



KA 4 największy w okolicy dystrybutor bram garażowych firmy KRISPOL

WYROBY HUTNICZE
CENTRUM
AUTOMATYKI I BRAM
ELEMENTY KLITE

Siedziba firmy: Kołaczkiwice 5B
Dane kontaktowe: ☎ 602 691 266
63-910 Miejska Górka ✉ elementykute@ka4.pl
www.ka4.pl www.sklep.ka4.pl

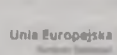
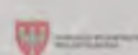
ZAKOŃCZENIE PRAC ZWIĄZANYCH Z OPRACOWANIEM LOKALNEGO PROGRAMU REWITALIZACJI GMINY KOTLIN

Gmina Kotlin zakończyła realizację projektu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Kotlin na lata 2017-2023” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020 realizowanego w ramach konkursu (II edycja) na działania wspierające gminy w zakresie opracowania lub aktualizacji programów rewitalizacji na terenie Województwa Wielkopolskiego.

W ramach projektu opracowany został Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Kotlin na lata 2017-2023. Jest to wieloletni plan działań w sferze społecznej, gospodarczej, przestrzenno-funkcjonalnej, środowiskowej, technicznej zmierzający do wyprowadzenia obszarów rewitalizacji ze stanu kryzysowego oraz stworzenia warunków do ich zrównoważonego rozwoju, stanowiący narzędzie planowania, koordynowania i integrowania różnorodnych aktywności w ramach rewitalizacji.

Opracowany Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Kotlin na lata 2017-2023 w dniu 30 października 2017 r. uchwalony został uchwałą Nr XXXVII/192/2017 Rady Gminy Kotlin. Stanowił on będzie podstawę do ubiegania się o wsparcie na działania rewitalizacyjne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Wielkopolskiego na lata 2014-2020.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.



Ukróćli nieprzepisowe parkowanie

Od piątku 10 listopada metalowe bariery oddzielają chodnik od jezdni na ul. Maratońskiej w Jarocinie. Ograniczy to łamanie przepisów przez kierowców, którzy potrafili parkować pod pawilonem ze sklepami niemal w każdym wolnym miejscu. Teraz na skrzyżowaniu ulic Żerkowskiej i Maratońskiej powinno być choć trochę bezpieczniejsze. (seb)

WIEŚCI KRYMINALNE

Pijani za kierownicą

2,9 promila alkoholu miał w organizmie obywatel Białorusi, który został zatrzymany w poniedziałek około 2 w nocy. Oficer jarocińskiej policji otrzymał zgłoszenie, że na krajowej „11” na odcinku Kotlin - Jarocin jedzie dostawczy mercedes, którego kierowca może być pod wpływem alkoholu. Policjanci na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie sprawdzili kierowcę opisanego pojazdu. Obywatel Białorusi nadmuchał 2,9 promila alkoholu i trafił do policyjnej izby zatrzymań.

Kolejnym amatorem jazdy na podwójnym gazie okazał się Mariusz A. z gm. Pleszew. Jechał fiatem seicento ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie w piątek o godzinie 15.00. Policjanci stwierdzili w jego organizmie 2 promile alkoholu.

Na rowerze wjechał na przejście dla pieszych

71-letni mężczyzna odniósł niegroźne obrażenia ciała po tym, jak został potrącony przez samochód. - *Mężczyzna jechał rowerem ulicą Żerkowską. Kiedy przejeżdżał przez przejście dla pieszych na ul. Maratońskiej został potrącony przez kierującego peugeotem* - relacjonuje Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy jarocińskiej policji.

Poszkodowany cyklista - mieszkaniec gminy Jarocin - trafił do szpitala.

Stracił prawo jazdy u sąsiada

Brawurowa jazda zakończyła się zatrzymaniem prawa jazdy mieszkańcowi Jarocina. Mężczyzna wpadł w Karsach (powiat pleszewski). Kierując fiatem przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym powyżej 50 km/h.

Kolizje z mandatami

12 listopada na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin jadący renaultem nie zachował odpowiedniej odległości i uderzył w tył jaguara. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

Tak samo zakończyła się sobotnia kolizja na ul. Poznańskiej w Kotlinie. Mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego kierujący citroenem, wyjeżdżając z parkingu na krajową „11”, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu volkswagenem golfem. Sprawcę ukarano mandatem.

9 listopada na ul. Poznańskiej w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin kierując fordem focusem nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzyła w tył kii ceed. Sprawczynię kraksy ukarano mandatem.

7 listopada na ul. Poznańskiej w Jarocinie kierujący fiatem ducato mieszkaniec gminy Jarocin nie zabezpieczył w wystarczający sposób ładunku, w wyniku czego spadający element uszkodził jadącego za nim innego fiata ducato. Pierwszego kierowcę ukarano za niezabezpieczony ładunek, a drugiego za brak prawa jazdy. (era)

TRAGEDIA W MARKECIE

Zmarł na zakupach

62-letni mężczyzna zmarł w jednym z jarocińskich marketów.

- *Człowiek dostał zawału, przewrócił się i nie żyje. Przyjechała policja - tłumaczył mężczyzna oczekujący pod drzwiami marketu na ul. Kościuszki w Jarocinie. Policja otrzymała*

informację o zgonie kilka minut po godzinie 9.00. - *62-letni mieszkaniec Jarocina zasłabł w markecie. Niestety nie udało się go uratować* - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Na czas pracy służb zamknięto market. Obsługa

sklepu zakleiła witrzynę i drzwi wejściowe papierem. Informacja o nieczynnym sklepie błyskawicznie rozniosła się po mieście. Byli i tacy, którzy dzwonili do redakcji z pytaniem: od której będzie otwarty?

(era)

MIESZKANIEC POWIATU JAROCIŃSKIEGO BOHATEREM MEDIÓW

Leżał w centrum Poznania. Strażnicy znaleźli przy nim 10 tys. zł

► Miał pieniądze, dużo pieniędzy. Upił się do nieprzytomności. Leżał na ulicy w centrum Poznania. Wezwano pogotowie i straż miejską...

35-letni mieszkaniec powiatu jarocińskiego, stał się na chwilę „bohaterem” poznańskich mediów, które w poniedziałek ujawniły okoliczności interwencji straży miejskiej z ubiegłej środy.

Wszystko zaczęło się późnym popołudniem od telefonu na numer interwencyjny. Jeden z przechodniów poinformował poznańskie służby o mężczyźnie leżącym przy

ul. Wielkiej. Na miejsce udało się pogotowie ratunkowe. Szybko okazało się, że 35-latek jest w stanie upojenia alkoholowego. W takich sytuacjach pijani są przewożeni do Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych.

- *Początkowo wydawało się, że będzie to rutynowa interwencja zakończona transportem do OdON-u. Jednak nie tym razem - podczas badania przez lekarza, z kieszeni płaszcza mężczy-*

zny, wypadły banknoty o nominatach 100 zł - wyjaśnia Przemysław Piwecki, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Poznaniu. - *Okazało się, że wszystkich pieniędzy miał przy sobie blisko 10.000 zł. Strażnicy, w obecności załogi karetki, przeliczyli całą gotówkę, odnotowali to w notatnikach służbowych i przetransportowali pijanego do wytrzeźwienia w ośrodku przy ul. Podolańskiej.*

Mężczyzna dochodził do siebie, a w tym czasie strażnicy poinformowali o całej sprawie żonę 35-latka. - *Ten pan może mówić o naprawdę dużym szczęściu. Mieliśmy już wiele takich sytuacji, że osoby pijane traciły nie tylko pieniądze, ale również dokumenty, karty kredytowe i telefony. Jedno takie zdarzenie, z udziałem obcokrajowca nagrała nasza kamera* - tłumaczy Piwecki. (nba)

KOLEJNA TRAGEDIA NA KRAJOWEJ „11”

Zderzenie pięciu aut. Jedna osoba nie żyje

► 45-letni mężczyzna zginął w wypadku, w którym uczestniczyło aż pięć samochodów. Dwie osoby przewieziono do szpitali w Jarocinie i Środzie Wielkopolskiej.



11 osób

zginęło w tym roku na drogach powiatu średzkiego, w tym 8 na „jedenastce”

3 osoby

straciły życie w tym samym czasie na drogach powiatu jarocińskiego

Tragedia rozegrała się w Marianowie Brodowskim (powiat średzki) w niedzielne popołudnie. - *Kierujący renaultem clio na prostym odcinku drogi, jadąc w kierunku Poznania, nie zachował odpowiedniej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył skręcającego w lewo fonda fiesty, a następnie jechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadącego z przeciwnego kierunku volkswagena, po czym zderzył się czołowo ze skodą rapid. Na przedmiotowe zdarzenie najechał jeszcze kierujący volkswagenem golfem* - relacjonuje asp. sztab. Michał Szymurski z Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Życie

w wypadku stracił 45-letni kierowca renaulta - mieszkaniec Środy Wielkopolskiej. Podróżując z nim 48-letnią kobietę przewieziono do szpitala w Jarocinie. Do lecznicy w Środzie Wielkopolskiej trafił 28-letni kierowca skody rapid - mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego.

Dokładne okoliczności zdarzenia ustalają średzka policja i prokuratura. Prócz policji i pogotowia ratunkowego w akcji uczestniczyło 6 zastępów straży pożarnej. Aby uwolnić poszkodowanych, strażacy musieli użyć sprzętu hydraulicznego. (era)

Czwarty raz jechał pijany. Uderzył w płot. Odjechał i poszedł do domu spać

Był kompletnie pijany. Nie miał prawa jazdy. Wsiadł za kierownicę nissana primery. Efekt? Skasował płot, po czym pojechał do domu i poszedł... spać.

Tak wyglądał w skrócie rajd pijanego Andrzeja K. z gminy Żerków. W czwartek rano oficer dyżurny jarocińskiej policji otrzymał zgłoszenie ze Stęgoszy, że kierowca nissana primery cofając uszkodził płot posesji. Kierowca odjechał z miejsca zdarzenia. Patrol policji udał się do wioski. - *Mundurowi szybko ustalili markę samochodu i dane siedzącego za „kółkiem” mężczyzny. Okazał się nim 50-latek z gminy Żerków. Policjanci udali się więc do miejsca jego zamieszkania, gdzie zastali pojazd. W reflektorze samochodu znajdowały się odłamki płotu, a uszkodzenia świadczyły, że na drodze nissana stanęła niedawno twarda przeszkoda* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. - *Policjanci zapukali więc do drzwi domu. Mężczyznę trzeba było obudzić, gdyż po całym zdarzeniu poszedł spać* - dodaje policjantka. Funkcjonariusze przeprowadzili badanie stanu trzeźwości 50-latka. W organizmie Andrzeja K. stwierdzono 2,77 promila alkoholu.

Kierowca trafił do komendy w Jarocinie. Tam policjanci ustalili, że nie był to pierwszy raz, kiedy 50-latek jechał po pijaku. Od 2007 roku został on po raz czwarty zatrzymany za jazdę w stanie nietrzeźwości. Ostatnio w sierpniu tego roku. Wówczas to zatrzymano mu także uprawnienia do kierowania.

Mężczyzna stanie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd ma obowiązek wobec sprawcy takiego przestępstwa orzec dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. (era)

99 zł koszt badania pojazdu

161 zł tyle trzeba zapłacić za badanie auta z instalacją gazową

INFORMACJE

▶ NOWE PRZEPISY DOTYCZĄCE SPOSOBU PRZEPROWADZENIA OBOWIĄZKOWYCH BADAŃ TECHNICZNYCH POJAZDÓW

Diagności muszą się liczyć z odpowiedzialnością karną, a kierowcy nie będą mogli już krążyć od stacji do stacji

▶ Zgniłe progi, niesprawne hamulce, wycieki płynów eksploatacyjnych - to główne wady techniczne pojazdów, które poruszają się po naszych drogach. Tajemnicą poliszynela jest, że w Polsce nie ma problemu z „załatwieniem” sobie przeglądu.

- *Plagą są niestety jeszcze te stacje diagnostyczne, gdzie wystarczy jechać z samym dowodem i diagnosta nawet tego auta nie widzi. Po znajomości jest wbijana pieczęć. Kierowca płaci za przegląd i tak to się odbywa. Zastanawiające jest, ile jest jeszcze takich czarnych owiec?* - mówi osoba z branży. Diagności, którzy tak postępują, muszą się liczyć z odpowiedzialnością karną. Ignorowanie przepisów sprawia, że na drogach nie brakuje pordezwiątych aut z przegnitymi progami, a na ulicach i parkingach plam oleju, który wyciekł z niesprawnych silników.

Zaniechania ze strony właścicieli samochodów to jeden z powodów złego stanu technicznego aut. Nie bez znaczenia jest ich wiek. Średnio mają ponad 15 lat. Polska jest europejskim liderem

w imporcie aut używanych. W większości są to leciwe pojazdy, a często auta powypadkowe. Ich stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. Dlatego też niektórzy właściciele czterech kółek, nie myśląc o bezpieczeństwie, krążyli od stacji do stacji kontroli pojazdów, aby wreszcie trafić do tej mniej restrykcyjnej i uzyskać pieczęć w dowodzie rejestracyjnym.

Suchej nitki na stajach kontroli pojazdów nie pozostawił raport Najwyższej Izby Kontroli. Z jej opracowania wynika, że badania są powierzchowne, diagności nieuczciwi. Czy potwierdzają to policjanci, którzy przyglądają się samochodom w czasie kontroli? - *Dowody rejestracyjne są zatrzymywane z wielu przyczyn: pęknięta szyba lusterka, złe ogumienie, sporadycznie wycieki płynów*

z silnika, brak badań technicznych. Poważnym problemem jest zły stan ogumienia. Powoli zbliża się zima, a wiele osób jeździ jeszcze na oponach letnich, które są często bez odpowiedniego bieżnika - tyse. Tutaj jest poważne zagrożenie, ponieważ przyczepność takich opon do nawierzchni jest zerowa - mówi podkomisarz Błażej Kubiak, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Te same grzechy kierowców wymienia szef średzkiej drogówki. - *Stan techniczny pojazdów poprawia się i to cieszy, ale jeszcze zatrzymujemy dowody rejestracyjne za różne uchybienia. Nie są jeszcze w doskonałym stanie, bo wielokrotnie, jak jadę, to widzę, że jedzie samochód i robi cztery ślady - każde kolo jedzie swoim torem* - wyjaśnia podkomisarz

Marcin Puzicki, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. W jego ocenie największy postęp pod względem udoskonalenia taboru zrobili właściciele firm transportowych. - *Jeszcze kilka lat temu w czasie akcji kontroli autokarów zawsze, którzyś „wy-padł”. Kilka firm zostało ukaranych. Pamiętam, że były takie przypadki, że w skrzyni z akumulatorami znajdowały się jakieś szmaty i to jeszcze od oleju, a wystarczy jakieś zwarcie i już się pali cały autobus. Tragedia gotowa* - dodaje naczelnik średzkiej drogówki.

Od poniedziałku zmieniono zasady kontroli technicznej samochodów, co ma wyeliminować z ruchu niesprawne auta (patrz rozmowa).

POJAZDY W POWIECIE JAROCIŃSKIM

▶ 71.058 - tyle pojazdów jest zarejestrowanych w powiecie jarocińskim w tym:
▶ 1.835 - motocykle
▶ 2.981 - motorowery
▶ 54.794 - samochody: osobowe 48.335
11.448 - przyczepy

ILOŚĆ DOWODÓW REJESTRACYJNYCH ZATRZYMANÝCH PRZEZ JAROCIŃSKICH POLICJANTÓW (od marca do 10 listopada br.)

▶ 190 za brak przeglądu rejestracyjnego
▶ 264 - za zły stan technicznych
▶ 47 - za uszkodzenia powstałe podczas kolizji

(era)

Spotykamy się z nadmierną korozją, a nawet z ubytkami w podłodze

Rozmowa z SZYMONEM DUTKIEWICZEM, diagnostą ze Stacji Kontroli Pojazdów Auto-Dutkiewicz



dania trafi do Centralnej Ewidencji Pojazdów?

Tak, wszystkie informacje będą w systemie online. Każda usterka, jaką wykryje diagnosta, będzie odnotowywana w systemie, podobnie jak wynik badania. W związku z tym diagności z innych stacji czy policja, która ma również dostęp do tego systemu, będą mieli informacje o uzyskanym wyniku badania.

Czyli kierowcy nie będzie się opłacało jeździć od stacji do stacji, aby uzyskać pieczęć w dowodzie rejestracyjnym?

Tak. Nowe przepisy mają na celu utrudnić „turystykę badaniową” i dopuszczanie do ruchu aut, które najpierw powinny trafić do mechanika. Myślę, że nowy system jest dobrym rozwiązaniem.

Na początku roku Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport, który sprzeczny jest do stwierdzenia, że badanie techniczne samochodów w Polsce to kpina z przepisów.

Mam nadzieję, że każdy wykonuje zawód diagnosty najlepiej jak potrafi. Skoro tak wyszło w czasie kontroli, to pewnie kontrolerzy natrafili na diagnostów, którzy podchodzą różnie do przepisów. Ale jest cała rzesza diagnostów, którzy wykonują swoją pracę sumiennie i rzetelnie, tak jak to określa rozporządzenie.

Czy spotyka się pan z takimi sytuacjami, że przyjeżdżają kierowcy ze zgniłymi progami i nalegają, aby to auto dopuścić do ruchu?

Tak, zdarzają się takie przypadki. W naszej stacji nie ma możliwości, żeby taki pojazd przeszedł badanie techniczne. Część klientów nie ma świadomości usterek, które występują w ich pojaz-

dach, jak taka korozja progów, podłogi, elementów konstrukcyjnych wpływa na sztywność konstrukcji pojazdu. Po wytłumaczeniu i pokazaniu, jak to wszystko wygląda, generalnie kierowcy rozumieją, że takimi autami nie należy jeździć. Starają się usunąć te usterki, a nie prosić o pozytywny wynik badania, bo na taki nie ma szans.

Jakie najczęściej usterki wykrywacie podczas badania technicznego?

W układzie zawieszenia, hamulcowym, oświetlenia, wycieki płynów eksploatacyjnych. Jedną z najczęstszych wad jest złe umocowanie żarówki. Światło zamiast oświetlać nam drogę, oślepia kierowców jadących z naprzeciwka.

A jak wygląda z podłogą aut, które przyjeżdżają do państwa stacji?

To jest różnie. W starszych autach spotykamy się z nadmierną korozją, a w ekstremalnych przypadkach nawet z ubytkami w podłodze czy elementach nośnych nadwozia.

Czy pojazdy, które poruszają się po naszych drogach są bezpieczne?

Jest sporo aut, które są w dobrym stanie, ale wiem, że nie brakuje i takich, które wymagają remontów z powodu wieku i zaniedbań ze strony użytkownika.

Jaki procent kierowców, którzy przyjeżdżają do pana, nie uzyskuje pozytywnego badania?

Około 5 procent. Tak jak już wcześniej wspominałem, staramy się pokazać, jaka to jest usterka i czym ona grozi. Przeważnie kierowcy, to rozumieją usuwają ją i w większości przypadków ponownie wracają do naszych stacji.

We wspomnianym już raporcie NIK jest informacja, że kierowca chciał

uzyskać przegląd techniczny dla pojazdu z instalacją LPG, którą wykonał sam. Czy pan też z takimi sytuacjami się spotyka?

Z tak skrajnym przypadkiem to nie miałem do czynienia, ale spotkałem się z sytuacjami, że choć klienci mieli instalacje gazowe montowane przez firmy, które zajmują się tym, a nie były one prawidłowo wykonane. I z tego powodu też był negatywny wynik badania technicznego. Trzeba pamiętać, że wadliwie zamontowana instalacja gazowa może w konsekwencji doprowadzić do wycieku gazu, a to jest bardzo niebezpieczne.

Powróćmy jeszcze na chwilę do zmian. Już wiadomo, że czekają nas kolejne.

To jest pierwszy etap zmian, które będą wdrażane przez kolejnych kilka lat. Na przełomie maja i czerwca przyszłego roku zmienią się ceny badań technicznych. Na razie nie ma pewnych oficjalnych danych, jak te ceny będą się kształtować. Mają też być wprowadzane sankcje dla tych osób, które nie przestrzegają terminu badania technicznego. Już wiadomo, że ci kierowcy, którzy spóźnią się chociaż o jeden dzień z badaniem, to będzie ich ono kosztować jeszcze raz tyle. A kierowców, którzy przekraczają terminy badań jest sporo.

Jaki jest tego powód?

Trudno powiedzieć. Z reguły to jest nonszalancja i zapominają. Są i tacy, którzy z zasady nie jeżdżą na badania techniczne. Od momentu, kiedy została podana informacja, że od 13 listopada zmieniają się przepisy, to przyjechało kilku takich klientów, którzy nie mieli badania technicznego od roku czy półtora.

Rozmawiała ELŻBIETA RZEPczyk

Od poniedziałku weszły w życie nowe przepisy dotyczące sposobu przeprowadzenia obowiązkowych badań technicznych pojazdów. Na czym polegają?

W pierwszej kolejności diagnosta weryfikuje dowód rejestracyjny samochodu z bazą Centralnej Ewidencji Pojazdów, a potem ze stanem faktycznym. Później, a tutaj jest najważniejsza zmiana, będzie pobierał opłatę za badanie techniczne jeszcze przed jego przeprowadzeniem. Następnie przeprowadzamy badanie

techniczne i określamy wynik badania. W razie negatywnego wyniku diagnozy, pieniądze nie będą zwracane, a klient zostanie szczegółowo poinformowany, co należy naprawić. Jeśli użytkownik pojazdu w ciągu 14 dni usunie wykrytą usterkę i wróci na tę samą stację kontroli pojazdów, kontroli zostaną poddane tylko te elementy, które były zakwestionowane za pierwszym razem, koszt takiego badania wynosić będzie 20 zł.

Informacja o negatywnym wyniku ba-

► BURMISTRZ JAROCINA W PARTII JAROSŁAWA GOWINA?

Pawlicki oficjalnie witany przez Zjednoczoną Prawicę

► Burmistrz Jarocina był witany w Warszawie podczas Konwencji Zjednoczonej Prawicy. Szefa gminy na spotkaniu nie było, zaprzecza też, że jest już członkiem partii Jarosława Gowina. Ale: - *Nie ukrywam, że jest mi do nich najbliżej* - mówi Adam Pawlicki. Tymczasem polityczni rywale widzą w tym zbliżeniu plany na przyszłoroczne wybory samorządowe.

Od kilku kadencji Adam Pawlicki z dumą podkreśla, że jest apolityczny i bezpartyjny. Stara się, by w oficjalnych informacjach - np. w trakcie wyborów - nie przypominało, że w przeszłości był członkiem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Przez moment wydawało się nawet, że chce walczyć, jak Paweł Kukiz, z partiokracją, tylko w tym wymiarze lokalnym. - *Jest autentyczny i chce naprawić ten kraj, a moim zdaniem mało która partia chce się tego dzisiaj podjąć* - mówił burmistrz Jarocina z rozmowie z portalem jarocinska.pl.

Wtedy, w 2015 roku, wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami, był na wieczorze wyborczym Kukiza, który zrobił trzeci wynik w wyborach prezydenckich. Muzyka zaproszona do Jarocina i tyle... Podczas wyborów parlamentarnych Ziemia Jarocińska, której szefem jest Pawlicki, zainwestowała w starostę Bartosza Walczaka. Były starosta wystartował bez powodzenia z listy Prawa i Sprawiedliwości. Mówiło się też, że może być człowiekiem Pawlickiego w lokalnym PiS-ie. Szybko okazało się jednak, że Walczaka do PiS-u

nie przyjęto.

- *Nie udało im się z Kukizem, nie udało z PiS-em, to poszli do Gowina* - komentuje obserwator jarocińskiej sceny politycznej. Rzeczywiście w ostatnim czasie Adam Pawlicki, mocno skonfliktowany z lokalnymi strukturami partii rządzącej w powiecie, przy każdej okazji podkreśla wysiłki rządu - nie jednak bezpośrednio PiS-u, a właśnie „Zjednoczonej Prawicy” - choćby w kontekście programu Mieszkanie Plus czy budowy obwodnicy Jarocina.

Przed tygodniem w Warszawie odbyła się Konwencja Zjednoczeniowa Polski Razem Zjednoczonej Prawicy, której liderem jest obecny minister Jarosław Gowin (w przeszłości Platforma Obywatelska). Na spotkaniu zorganizowanym na stadionie PGE Narodowy stawilo się kilkaset osób - w tym posłowie i senatorowie, a także członkowie obecnego rządu - między innymi Mariusz Błaszczak (Prawo i Sprawiedliwość).

Zrobiona z rozmachem konwencja, której przyglądały się kamery ogólnopolskich telewizji, rozpoczęła się od przywitań (wideo do obejrzenia na por-

tału jarocinska.pl). Prowadzący spotkanie przedstawili najważniejszych gości z imienia i nazwiska. Wśród nich znalazł się Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina, a także Piotr Psikus, burmistrz Kępna, z którym nasz wódz od dawna jest zaprzyjaźniony (Psikus jest szefem RN PWiK-u w Jarocinie, a Pawlicki członkiem RN Wodociągów Kępińskich - przyp. red.).

Pawlickiego (zobacz rozmowa) nie było w Warszawie. Zaprzecza też, że jest członkiem ZP. Czy zbliżenie z partią Gowina może mieć związek z przyszłorocznymi wyborami samorządowymi? - *PiS chce wprowadzić zmiany w ordynacji wyborczej. Nie idzie już tylko o kadencyjność, ale o pomysł, by kandydatów wystawiały nie powoływane w tym celu komitety, ale określone, działające partie polityczne* - komentuje osoba związana z partią rządzącą. - *Myślę, że dlatego szukają szybko dla siebie miejsca. Jak zmiany nie wejdą, to nie przystąpią do partii, bo po co, jak ZP nie ma nawet 5%. Dlatego nikogo nie było w Warszawie.*

BARTEK NAWROCKI

Rozmowa z Adamem Pawlickim, burmistrzem Jarocina



■ Był pan oficjalnie witany na sobotniej konwencji Zjednoczonej Prawicy Polska Razem Jarosława Gowina, ale, zdaje się, nieobecny?

Zaprosili mnie na tę konwencję, ale zaproszenie dotarło na dzień czy dwa przed tym wydarzeniem. Dlatego odpisałem im, że chętnie bym przyjechał, ale jak ktoś zaprasza na dzień przed, to jest to trochę mało poważne.

■ Czyli pan o to nie zabiegał?

Nie. Przedstawiciele PR dzwoniли do mnie, również mejlowałem z jednym z ich ludzi. Wówczas pytano mnie, czy przyjadę na Stadion Narodowy. Odpowiedziałem „Z jakiej racji?”. To wtedy powiedziano mi, że „Gowin zaprasza” i że w czwartek będą wysyłane zaproszenia. Tymczasem ja w czwartek już doskonale wiedziałem, co będę robił w sobotę. Jednym słowem za późno.

■ A gdyby wcześniej?

To może bym się wybrał.

■ Czy to znaczy, że pan sympatyzuje z partią Jarosława Gowina?

Nie od dzisiaj wiadomo, że raczej poglądy mam prawicowe. Natomiast z tego jakby konglomeratu partii Zjednoczonej Prawicy, które w tej chwili rządzą, to najbliższe mi rzeczywiście do PR, które jest najbardziej liberalnym skrzydłem tej prawicy.

■ Pytałem wielkopolskie struktury PR, czy jest pan członkiem partii, odpowiedzi nie uzyskałem. Pytam więc pana. Nie jestem członkiem... Zastanawiam się nad wstąpieniem.

■ Czy to ma związek ze zmianami, jakie zapowiada PiS w ordynacji wyborczej, a dotyczącymi np. zgłaszania kandydatów w wyborach samorządowych jedynie przez partii polityczne?

Myślę, że takie pomysły raczej nie przejdą. Wydaje mi się, że do czasu następnych wyborów ta ordynacja w ogóle się nie zmieni. Natomiast to, co PiS robi i Zjednoczona Prawica w wielu działach, jest bardzo skuteczne i realizują obietnice wyborcze, co było rzadkością w ostatnich latach, że partia rządząca wykonywała to, co wcześniej zapowiadała. Chyba też pan doskonale widzi, że współpraca moja, jako gminy Jarocin, z rządem jest bardzo dobra...

■ ... gorzej z samorządem, np. powiatowym.

Tak. Natomiast udało się nam pozyskać wiele środków zewnętrznych, tak że ja jestem ze współpracy z partią rządzącą zadowolony, choć w niektórych strefach nie zgadzam się z prowadzoną polityką. Natomiast dostrzegam wiele pozytywów, które przykrywają te minusy, jak choćby reforma oświaty, która moim zdaniem nie jest zbyt udana.

Rozmawiał BARTEK NAWROCKI

► POWIAT

Promocja (władz) powiatu

Starostwo Powiatowe w Jarocinie wydało 20 tysięcy egzemplarzy czasopisma promocyjnego. Samorząd zapłacił za to prawie 5 tysięcy złotych (bez podatku).

Zawarte w nim materiały przygotowali pracownicy starostwa w ramach swoich obowiązków. Żaden artykuł nie jest jednak podpisany. Składające się z czterech stron wydawnictwo zdominowały zdjęcia rządzących powiatem. Jest ich na każdej stronie co najmniej kilka. Swoją wizerunek za publiczne pieniądze promują między innymi starosta Teodor Grobelny, jego zastępca Mirosław Drzazga oraz etatowi członkowie zarządu powiatu - Stanisław Martuzalski i Zbigniew Kuzdzał. Materiały promocyjne zawierają też zdjęcia radnych powiatowych: Mariusza Stoleckiego (gm. Żerków) oraz szefa powiatowych ludowców Karola Matuszaka z Goliny.

W pierwszym numerze na pierwszej stronie możemy przeczytać o „zbawiennym” wpływie nowej koalicji rządzącej powiatem na jarociński szpital, który - zdaniem jej członków - po przejęciu władzy zastali prawie w ruinie. Teraz „mają dla lecznicy ambitny plan naprawczy”. Sporo miejsca poświęcone jest także inwestycjom drogowym oraz powiatowemu szkolnictwu.

Jak zapowiada rzecznik prasowy starostwa Jacek Szczepaniak, mieszkańcy powiatu będą otrzymywali „Informator powiatowy” co najmniej raz w miesiącu.

(ann)



Powiat jarociński liczy 72 tysiące mieszkańców 4,8 tys. zł netto kosztuje - zdaniem rzecznika starostwa - wydanie i dystrybucja „Informatora powiatowego”

► SPICHLERZ POLSKIEGO ROCKA W JAROCINIE

Konkurs na klub z ofertą gastronomiczno-alkoholową

Do 27 listopada potencjalni zainteresowani mogą składać oferty w konkursie ogłoszonym przez Muzeum Regionalne w Jarocinie, które szuka najemcy lokalu na parterze Spichlerza Polskiego Rocka.

Restauracja obsługiwana jest od kilku miesięcy przez miejską spółkę. Wcześniej klub w SPR prowadziła fundacja FunRock. Dyrektor MR wypowiedział jednak umowę najemcy, uzasadniając to między innymi tym, że działalność klubu „oscyłowała głównie wokół sprzedaży alkoholu, a kulturalne aspekty tego miejsca zaczęły schodzić na plan dalszy”. Szef fundacji odparł te zarzuty, przypominając jednocześnie, że to organizowane przez nich koncerty przyciągały sporą publiczność do Spichlerza.

W aktualnym ogłoszeniu o ofercie najmu pomieszczeń (ponad 150 metrów kwadrato-

wych), już w drugim punkcie można przeczytać, że „najemca będzie zobowiązany do prowadzenia w najmowanym lokalu Klubu Spichlerza Polskiego Rocka z ofertą gastronomiczną (wraz z napojami alkoholowymi) oraz ofertą kulturalną zgodną z ideą i charakterem Spichlerza Polskiego Rocka”.

Umowa z nowym podmiotem prowadzącym klub ma być podpisana na pięć kolejnych lat. Oferty wraz z pomysłem na nazwę, aranżację lokalu i koncepcją funkcjonowania można składać do 27 listopada. Ich rozpatrzenie ma nastąpić do 8 grudnia. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że prowadzeniem klubokawiarni w SPR są zainteresowane przynajmniej 3 podmioty. Czy wszyscy przystąpią do konkursu? Tego nie udało nam się ustalić.

(nba)

JAROCIN

W ciągu dwóch tygodni firma Drobud wykonała lewoskręt z ulicy św. Ducha w ulicę Jarmarczną w Jarocinie. Niektórzy nie wierzyli, że przebudowa ulicy w tak krótkim czasie jest możliwa. - *Nie dadzą rady. To jest niewykonalne. Wszystko rozwalili i chcą to w dwa tygodnie doprowadzić do ładu, abstrakcja* - wyrokowali. Tymczasem, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, udało się doprowadzić wszystko do końca w terminie.

Przez dwa tygodnie wykonawca wybudował - bliżej bloków osiedla 1000-lecia - trzeci pas, który służy do jazdy na wprost. Z kolei środkową część jezdni przeznaczono na lewoskręt. Przy okazji wzdłuż skrzyżowania powstały nowe chodniki oraz ścieżka rowerowa. A na skwerze od strony osiedla 1000-lecia utworzono kilka miejsc parkingowych.

Prace kosztowały jednak więcej niż początkowo zakładano. Dlatego do zarezerwowanych na ten cel niecałych 500 tysięcy

Lewoskręt z zakazem wjazdu dla ciężarówek



786 tysięcy złotych kosztowała budowa lewoskrętu z ulicy św. Ducha w ulicę Jarmarczną w Jarocinie

Lewoskręt został pobudowany, aby rozładować ruch na ulicy św. Ducha, która po otwarciu nowej obwodnicy Jarocina stała się jedną z głównych nitek zjazdowych z węzła Jarocin

złotych gmina musiała dołożyć prawie 300 tysięcy.

Budowa lewoskrętu już w fazie projektowania budziła wiele kontrowersji i wątpliwości wśród okolicznych mieszkańców, szczególnie ulicy Jarmarcznej, którzy obawiali się zwiększenia ruchu, zwłaszcza samochodów ciężarowych. - *My tu mieszkamy i chcemy mieć święty spokój, a nie, żeby nam tu ruch zrobili. Przecież do czego to jest podobne. Myśmy się tu wybudowali, żeby mieć spokój* - mówił w ubiegłym roku Czesław Nowak, mieszkaniec ulicy Jarmarcznej i przewodniczący osiedla Glinki oraz szef jarocińskiego OPZZ-u. Obawy okazały się jednak przedwczesne, ponieważ na przebudowanym skrzyżowaniu przed skrętem w ulicę Jarmarczną postawiony został znak zakazu wjazdu samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 3,5 tony.

Firma Drobud, która została wyłoniona na wykonawcę przebudowy ulicy św. Ducha, jako jedyna złożyła ofertę w przetargu.

(ann)

Jako pierwsi w Wielkopolsce zmieniają nazwy ulic

Jarocin i Jaraczewo to pierwsze miasta w Wielkopolsce, w których zostaną zmienione nazwy ulic w ramach ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego.

Ulica Karola Świerczewskiego w Jarocinie

będzie nosić nazwę Edmunda Rogalskiego, a 22 Lipca w Jaraczewie zostanie przemianowana na 11 Listopada. - *Obie decyzje są podyktowane sugestiami samorządów. Idziemy w dobrym kierunku i mam nadzieję, że w pozostałych ponad dziewięćdziesięciu przypadkach*

współpraca będzie wyglądała podobnie - mówi wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffmann.

Zespół poddał analizie ponad 29 tys. nazw. Zastrzeżenia budzi około 100. Na razie nie wiadomo, kiedy nazwy ulic zostaną zmienione.

(seb)

► Co zrobić, kiedy zmienią ci nazwę ulicy?

Mieszkańcy nie muszą wymieniać dowodów osobistych i prawa jazdy. Należy natomiast zgłosić zmianę w ZUS-ie, instytucjach ubezpieczeniowych, urzędzie skarbowym oraz u dostawców energii, wody i innych mediów.

INTERWENCJA



Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 749 86 49

Kobieta w ciąży na kolanach sprzątała nieczystości

Do redakcji zadzwonił nasz czytelnik z Pogorzeli - mieszkaniec lokalu znajdującego się w budynku należącym do Spółdzielni Mieszkaniowo-Administracyjnej w Raszewach. Bartosz Kubiak skarżył się na problem z zapychającą się co rusz kanalizacją i wynikającymi z tego powodu uciążliwościami.

- *Problem jest od momentu, jak tylko tu mieszkam, a mieszkam już trzeci rok - opowiada mężczyzna. - Miesiąc w miesiąc czyszcząc kanalizację. Dzisiaj znowu mi się zapchało. Pojechałem do spółdzielni, bo już nie wytrzymałem, a pani mi powiedziała, że to potrwa - muszę poczekać do zebrania, bo oni muszą zrobić uchwałę. (...) A na tę chwilę muszę poradzić sobie sam. Mężczyzna nie ukrywał zdenerwowania tym bardziej, że najczęściej jest w pracy, kiedy zapycha się kanalizacja. - Tak mi znowu wywalilo, że całą łazienkę miałem w g..... Kobieta w ciąży, po kolanach, sprzątała to wszystko. Ile można tak wytrzymać? - pyta zbulwersowany.*

Co na to prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Raszewach? - *Jeśli ten pan przychodzi dzisiaj do mnie, do biura i mówi, że jemu ścieki wypływają, ja nie jestem w stanie w tej chwili zapłacić kogós, kto natychmiast pojedzie i to naprawi. Zostaje jeszcze problem, kto za to zapłaci. Rozmawiałam z firmą z Żer-*

kowa - nie szybciej jak w poniedziałek będzie awaria usunięta. Jeśli znajdziemy wykonawcę, który natychmiast tam pojedzie, będzie sprawa załatwiona. Staramy się, wszelkimi siłami, żeby ten odcinek udrożnić. Poza tym niedawno było tam WUKO i czyściło kanalizację. Nie umiem powiedzieć, dlaczego tam wybija - trzeba odkopać i sprawdzić - mówi Aniela Piątkowska.

Okazało się, że awarię udało się jednak usunąć jeszcze w piątek, w godzinach popołudniowych. - *Były tam rzeczy, których nie powinno być w kanalizacji, które zablokowały przepływ, m.in. jakieś papiery, chusteczki. Teraz sieć jest udrożniona - przekazała prezes spółdzielni.*

Czy jest szansa na to, żeby problem został rozwiązany raz na zawsze? - *Można, ale to jest związane z potężnymi kosztami, za co musi zapłacić wspólnota, bo to jest rurociąg do wspólnego użytku - podkreśla prezes spółdzielni. Mieszkańcy starają się o oczyszczalnię przydomową. - Sprawa jest w toku. Gmina załatwiła już rzeczoznawcę. Były badania, czy na tym terenie można faktycznie postawić oczyszczalnię. Można, ale nie wiadomo, czy mieszkańcy to sfinansują. Gmina dopłaca 7.500 zł, resztę kosztów muszą ponieść oni - dodaje Aniela Piątkowska.*

(akf)

OGŁOSZENIE

Darmowy przegląd przed przeglądem

Zbliża się termin badania technicznego Twojego samochodu? Podejrzewasz, że auto może być niesprawne? Obawiasz się, że możesz nie uzyskać pozytywnego wyniku przeglądu? Specjalną ofertę przygotował dla kierowców wszystkich marek samochodów osobowych i dostawczych serwis mechaniczny Auto-Dutkiewicz z Jarocina.

Według nowych przepisów najpierw płacimy za badanie techniczne samochodu, a potem auto sprawdza diagnosta. W razie negatywnego wyniku diagnozy, pieniądze nie będą zwracane. Serwis mechaniczny Auto-Dutkiewicz przygotował specjalną ofertę dla kierowców, którzy nie chcą tracić pieniędzy za dodatkowy przegląd, w pośpiechu szukać mechanika, który usunie usterki i ponownie jechać na Stację Kontroli Pojazdów. - *Chcemy wyjść naprzeciw tym wszystkim właścicielom aut, którzy obawiają się zbliżającego przeglądu technicznego. Nie mają pewności, czy pojazd jest sprawny i przejdzie okresowe badanie techniczne. Zapraszamy na bezpłatne sprawdzenie samochodu do mojego warsztatu - mówi Jacek Dutkiewicz, właściciel Serwisu Fiata przy ul. Wrocławskiej 225 w Jarocinie.*

W ramach profilaktycznego sprawdzania auta firma oferuje ustawienie świateł. - *Zdarza się, że w okresie letnim wymieniamy żarówkę na szybko, ale najistotniejsze jest to, aby była właściwie wkręcona i odpowiednio ustawione światło. Dlatego też oferujemy darmowe ustawienie świateł - zaznacza dealer Fiata.*

Sprawdzenie auta potrwa około 15 minut. Jeżeli będzie duże zainteresowanie akcją, to firma uruchomi specjalne stanowisko do obsługi kierowców. Na darmowe badanie pojazdu należy się umówić telefonicznie. - *Celem przedsięwzięcia jest poprawa bezpieczeństwa kierowców, ale także i innych użytkowników dróg. Tym bardziej, że zbliża się zima, a wady na pewno nie poprawią bezpieczeństwa, kiedy pogorszą się znacznie warunki atmosferyczne - podkreśla Jacek Dutkiewicz.*

Przygotowanie auta do zimy powinniśmy rozpocząć od wymiany opon. Niezbędny jest przegląd i sprawdzenie akumulatora, płynów eksploatacyjnych, spryskiwaczy, a szczególnie płynu w układzie chłodzenia - jeśli płyn w nim zamrznie, może doprowadzić do uszkodzenia silnika.

Auto Dutkiewicz

Na bezpłatne sprawdzenie samochodu można się umówić pod numerem tel. 604-155-055 lub 604-412-132



INTERWENCJA
(62) 332 20 33



Żądają zmiany oznakowania, bo po remoncie ulicy nie mogą zaparkować przed domami

- Na głowę mamy sobie włożyć te samochody? Przecież żyjemy w XXI wieku. Każdy ma samochód - grzmi mieszkanka ul. Harcerskiej w Cielczy, która dostała mandat za zaparkowanie auta przed własnym domem. - Wyremontowano nam ulicę i od razu postawiono znak wyznaczający strefę zamieszkania, a w związku z tym nie można zaparkować ani na ulicy, ani na poboczu, ani na wyjeździe przed bramą - wyjaśnia.

Mieszkańcy podpisali się pod petycją o wyznaczenie miejsc postojowych. - Złożyłam wniosek do burmistrza i sprawa się ciągnie, a my nie mamy, gdzie zaparkować - dodaje. - Pytam się, gdzie mamy zostawiać samochody? Przed każdym domem zrobiono trawnik, a samochodu nie ma gdzie zaparkować. Kto to projektował? - bulwersuje się kobieta. - Pytałam w gminie, gdzie ludzie mają parkować i dostałam odpowiedź, że na ul. Szkolnej (prostopadła do ul. Harcerskiej - przyp. red.). Ostatnio odwiedziła mnie teściowa i właśnie tam zostawiła samochód, a później musiała przyjść do nas. A ma rentę na II grupie inwalidzkiej - kontynuuje.

Urząd informuje „Gazetę”, że sprawa jest w toku. Mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość, ale istnieje szansa na przywrócenie dotychczasowych zasad poruszania się. - Otrzymał pismo od mieszkańców i wysłaliśmy wniosek o zmianę organizacji ruchu do powiatowej komisji ds. zarządzania ruchem. Czekamy na opinię. Jeśli będzie ona pozytywna, to zlikwidujemy strefę zamieszkania i wprowadzimy normalne oznakowanie drogi - mówi Hubert Kujawa z Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Jak udało nam się dowiedzieć, strefa została zaprojektowana kilka lat temu, kiedy przygotowywano projekt, ale teraz władze wycofują się z wprowadzenia zmienionej organizacji ruchu. Trochę to jednak potrwa, bo zanim oznakowanie zostanie zmienione, może minąć jeszcze co najmniej kilka tygodni.

(seb)

KOTLIN/POWIAT

Przepychanka o pieniądze

► - To jest dla mnie ultimatum - komentuje pismo zarządu powiatu wiceprzewodniczący kotlińskiej rady Krzysztof Szyszka. Poszło o pieniądze na remont mostu w Magnuszewicach.

Nikt nie ma wątpliwości, że konieczny jest remont mostu w Magnuszewicach. Problemem jest brak środków. Samorząd powiatowy zwrócił się do gminy Kotlin, aby ta na inwestycję przekazała 815 tys. zł. Na końcu sierpnia radni jednogłośnie przyjęli wniosek powiatu. Jednak wójt Kotlina zaznaczył, że nie jest jeszcze przesądzone, że powiat otrzyma te środki. Przypomniał, że pieniądze są tylko przekazywane w jedną stronę, a powiat nie partycypuje w inwestycjach gminnych.

Mirosław Paterczyk przesłał pismo do starostwa, w którym zwrócił się o przekazanie 900 tys. z budżetu powiatu na budowę trzech dróg na terenie gminy Kotlin. Władze powiatu nie rozpatrzyły tej propozycji tak, jakby oczekiwał wójt gminy. „Zarząd powiatu postanowił wprowadzić do projektu budżetu na 2018 r. kwotę 300 tys. zł, stanowiącą partycypację w kosztach wskazanych przez gminę inwestycji, pod warunkiem przekazania w 2018 r. przez gminę powiatowi dotacji celowej w wysokości 800 zł na przebudowę mostu w Magnuszewicach” - odczytał pismo Tomasz Kosiński, przewodniczący kotlińskiej rady.

Wójt Paterczyk przypomniał, ile pieniędzy gmina Kotlin przeznaczyła na

współfinansowanie powiatowych inwestycji. Dyskusji przysłuchiwał się radny powiatowy - Walenty Kwaśniewski, który tłumaczył, że udział gminy jest o tyle ważny, że przy pozyskiwaniu pieniędzy z zewnętrznych źródeł duże znaczenie ma współpartner inwestycyjny.

Z kolei Krzysztof Szyszka zauważył, że powiat oczekuje coraz większego dofinansowania. W 2010 r. gmina dołożyła 500 tys. zł do budowy drogi Kotlin - Sucha, ale wartość inwestycji wynosiła około 5,5 mln zł, a teraz powiat chce aż 800 tys. zł wkładu do kwoty 3 mln zł. - Nikt nie neguje inwestycji w Magnuszewicach. Ze zdziwieniem przyjmuję tłumaczenia starosty i dziwię się radnym. Jeden był starostą (radny Sławomir Wąsiewski - przyp. red.) a drugi wójtem, którzy tak ochoczo zwalają na gminę takie duże dofinansowanie. To pismo jest dla mnie ultimatum. Pamiętam już trzech starostów i pierwsze się spotkałem z takim pismem i stanowiskiem. Takie oficjalne pismo stawia radnych w bardzo kłopotliwej sytuacji. Nie dacie, to nie będzie. Cały czas będę bronił finansów gminy. Wyobraźcie sobie, że zostawiamy jedną czy drugą ulicę w Kotlinie, a robimy most - ocenił wiceprzewodniczący rady.

(era)

Mirosław PATERCZYK
wójt Kotlina



Ta propozycja starostwa nie zadawała mi w żaden sposób. Chciałbym szanować swój budżet. Jesteśmy najmniejszą gminą powiatu jarocińskiego i kwota 800 tys. zł jest znacząca. Przekazanie jej powiatowi oznacza, że będziemy musieli zrezygnować z inwestycji w gminie Kotlin. To jest okres przedwyborczy. Radnym jest się całą kadencją. To jest dla mnie takie swoiste przebudzenie na koniec kadencji, aby zaistnieć. Inwestycja jak najbardziej celowa, ale nie wiem, czy za wszelką cenę budżetu gminy.

Wójt Kotlina zwrócił się o dofinansowanie trzech gminnych inwestycji przez powiat w 2018 r.

- chodnik i poszerzenie jezdni na ul. Teodorowskiej w Kotlinie
- droga wzdłuż torów w Kotlinie,
- droga Twardów - Racendów

Ile gmina Kotlin przekazała powiatowi?

681.347 zł

przekazała gmina Kotlin powiatowi w latach 2010-2017

144.752,47 zł

otrzymała gmina Kotlin od powiatu w tym samym okresie czasu

JAROCIN Zakopali ponad 16 kilometrów rur w ziemię

Ponad 13 kilometrów sieci wybudowało w ostatnim czasie jarocińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Tym razem gminna spółka zainwestowała w Radlinie, Witaszycach oraz na osiedlu Bogusław w Jarocinie.

Prace przeprowadzone przez PWiK w Radlinie stanowiły kontynuację budowy kanalizacji sanitarnej wykonywanej kilka lat temu w pierwszym etapie. Ich dokończenie spowodowało, że dziś miejscowość jest już całkowicie skanalizowana.

Długość rur wykorzystanych do budowy sieci w Radlinie wyniosła ponad 9,5 kilometra. W obu etapach powstało także 6 przepompowni

ścieków. Skanalizowanie Radlina kosztowało 6,5 mln zł, w tym tegoroczny etap - 2,5 mln zł.

Z kolei w Witaszycach położono prawie 2 kilometry kanalizacji deszczowej. Sieć powstała na ulicach: Ogrodowej, Olszynowej, Polnej, Łąkowej, Rolnej, Sadowej i Kwiatowej. Koszt budowy to ponad 2 mln zł.

Jarociński PWiK zakończył także prace na osiedlu Bogusław w Jarocinie. Na kwotę 3 mln zł, które zostały tam zainwestowane, złożyło się: 1,7 kilometra sieci wodociągowej, 1,3 kilometra sieci kanalizacyjnej oraz 1,8 kilometra sieci kanalizacji sanitarnej z przepompownią ścieków.

(ann)



PWiK pobudował między innymi kanalizację deszczową dla mieszkańców siedmiu ulic w Witaszycach

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Radiowóz, żeby wyjechały autobusy

W redakcji „Gazety” interweniował nasz czytelnik. Sprawa dotyczyła sytuacji z 1 listopada. „Może się czepiam, ale... chciałbym wiedzieć, czego dotyczyła interwencja na ul. Zacisznej w Jarocinie. Obaj policjanci siedzieli w odpalonym samochodzie (z tego co kiedyś słyszałem nie wolno mieć odpalonego auta dłużej niż kilka minut, stojąc w miejscu), stali na zakazie, blokując skręt samochodów, nie mówiąc już o autobusach. (...) Myślę, że ten radiowóz naprawdę można było postawić w innym miejscu, nie blokując

przejazdu” - pisze internauta.

O odpowiedź poprosiliśmy mł. asp. Agnieszkę Zaworską, rzecznik prasową KPP w Jarocinie. - Radiowóz stał na sygnalach świetlnych. Policjanci pełnili służbę i byli tam celowo dyslokowani, dlatego że jest tam zakaz zatrzymywania, a kierowcy nie stosowali się do niego. Kilka lat z rzędu mieliśmy problem z tym, że zaparkowane auta uniemożliwiały wyjazd autobusom JLA - wyjaśnia policjantka.

(era)



foto: Internauta

BURMISTRZ JAROCINA NIE BĘDZIE SZEFEM RADY NADZORCZEJ ZGO

„Nie chcę, żeby tak wyglądało, że za wszelką cenę chcę zarobić parę groszy”



Miesiąc temu burmistrz Adam Pawlicki przekonywał radnych o słuszności swojego wyboru do rady nadzorczej ZGO. - Gdyby burmistrz mógł być we wszystkich radach nadzorczych, to powinien być, bo on za to odpowiada - mówił

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki nie będzie przewodniczącym rady nadzorczej Zakładu Gospodarki Odpadami. Co więcej - nie będzie nawet jej członkiem.

Radni cofnęli wóldarzowi gminy udzieloną miesiąc temu delegację do pełnienia tej funkcji. Uzasadnienie do podjęcia takiej uchwały na ostatnim posiedzeniu rady przedstawił wiceburmistrz Witostaw Gibasiewicz (prezes ZGO - przyp. red.). - Jest to związane z nadzwyczajnym posiedzeniem zgromadzenia wspólników ZGO (przedstawiciele 18 gmin będących

udziałowcami spółki - przyp. red.). W wyniku uzupełnienia składu rady nadzorczej został powołany reprezentant gminy Jarocin, którym został Jerzy Wolski (prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego - przyp. red.) - poinformował radnych wiceburmistrz Gibasiewicz.

Zapytany tuż po zakończeniu obrad o powody wycofania się z gremium nadzorującego pracę gminnej spółki, Adam Pawlicki stwierdził, że rezygnacja była jego decyzją. - W czasie posiedzenia zgromadzenia wspólników miałem większość. Ale później okazało

się, że jakiś głos jest nieważny, a dwa się wstrzymały. Uznałem, że jeśli nie ma jednogłośności i już na początku są wątpliwości, czy mam być członkiem rady, wycofałem swoją kandydaturę. Nie chcę, żeby tak to wyglądało, że za wszelką cenę chcę wejść do rady nadzorczej, żeby parę groszy zarobić. Jest Jurek Wolski i myślę, że też zrobi dobrą robotę. Ma doświadczenie z pracy w Związku Międzygminnym Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej, więc myślę, że to jest dobre rozwiązanie - argumentował wóldarz gminy.

ANNA KONIECZNA

SKŁAD RADY NADZORCZEJ ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI W JAROCINIE

- ▶ Katarzyna Nowojewska, przewodnicząca (prywatnie żona prezesa gminnej spółki PWiK - przyp. red.)
 - ▶ Jerzy Wolski, wiceprzewodniczący (prezes gminnej spółki JTBS - przyp. red.)
- członkowie:
- ▶ Katarzyna Szamałek, skarbnik gminy Kórnik
 - ▶ Robert Mielcarek, naczelnik pionu rolnictwa i gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego w Śremie
 - ▶ Artur Różański, reprezentant gminy Jarocin, dyrektor poznańskiego oddziału Zakładu Polska Spółka Gazownictwa (wybranego do budowy gazociągu do strefy w Golinie - przyp. red.), poznański radny klubu PiS

Jaraczewo buduje swoją markę

Logo, system identyfikacji wizualnej i projekt koncepcji rozwoju - to tylko kilka spośród wielu elementów opracowywanej marki gminy Jaraczewo. - Chcąc sprostać oczekiwaniom mieszkańców, musimy skuteczniej niż inne miasta i gminy zabiegać o przyciągnięcie inwestorów i turystów, a także spowolnić proces wyjazdów mieszkańców. Musimy być bardziej konkurencyjni i aktywni

- mówi Dariusz Strugała cytowany przez stronę internetową jaraczewo.pl. Władze chcą, by w ten sposób Ziemia Jaraczewska „zaistniała w świadomości mieszkańców Polski i Europy”.

Firma konsultingowa Dom Marki Max von Jastrow opracowała na razie diagnozę. - Powstała ona po zapoznaniu się z gminą i tym, jakie są możliwości i opinie mieszkańców. W dalszej kolejności zostaną zaproponowane koncepcje, z których wybierzemy najlepszą. Wtedy rozpoczną się prace nad opracowaniem ostatecznej wersji łącznie z wymyśleniem

sloganu, logo, księgi znaków, wizualizacji itd. - wyjaśnia Olga Kaczmarek, sekretarz gminy. Całość ma kosztować 50 tys. zł brutto.

W tej chwili trudno mówić o szczegółach. Więcej konkretów poznamy w drugiej połowie listopada, kiedy prace nad marką Jaraczewa będą bardziej zaawansowane. W momencie gdy identyfikacja wejdzie w życie, gmina po raz pierwszy w historii będzie mogła się posługiwać logiem. Do tej pory korzystała z herbu.

(seb)

ETAPY BUDOWANIA MARKI JARACZEWO

- ▶ 1. Analiza wizerunku - poznanie cech, które mogą stać się fundamentem tożsamości Jaraczewa.
- ▶ 2. Określenie potencjału Jaraczewa - identyfikacja najważniejszych potencjalnych źródeł przewagi gminy nad innymi regionami.
- ▶ 3. Koncepcja pozycjonowania - jest to wybór rodzaju opowieści o Ziemi Jaraczewskiej, rozwiązań graficznych i sposobu wdrożenia strategii.
- ▶ 4. Projekt logo - spośród kilku koncepcji zostanie wybrana ta, która najlepiej będzie określała walory gminy.
- ▶ 5. System identyfikacji wizualnej - opracowanie księgi znaków, materiałów reklamowych itd.
- ▶ 6. Koncepcja wdrożenia - opracowanie zasad dotarcia właściwych informacji do odpowiednich odbiorców.

JAROCIN

Suche drzewa zostaną usunięte po interwencji „Gazety”

Problem uschniętych brzoź, które rosną przy parkingu supermarketu Kaufland w Jarocinie, był kilka razy zgłaszany właścicielowi terenu. Drzewa i zagrażają bezpieczeństwu. Stoją przy ulicy Dąbrowskiego, blisko chodnika i przystanku autobusowego. Jeden z mieszkańców Jarocina zniecierpliwiony brakiem reakcji ze strony firmy Kaufland zadzwonił do naszej redakcji z prośbą o interwencję.

- W sierpniu, kiedy była ta wichura, część gałęzi spadła. A teraz - mamy końcówkę października - złamał się taki konar długości trzech metrów i grubości męskiego uda. I to tak leżało z metr od chodnika. Gdyby to spadło bliżej, to mogłoby kogoś zabić - stwierdził mężczyzna. I dodał: - Ja dzwonię, bo chciałbym pokazać, jak dba o to Kaufland. Ja już od wiosny z byłą kierowniczką, której już w tej chwili nie ma, dwukrotnie rozmawiałem na ten temat. Potem

zgłaszałem to dwukrotnie komuś innemu. Dzwoniłem w tej sprawie do Wrocławia do Kauflandu. Chodzę bez przerwy i to się nic nie zmienia - mówił bezradny jarocinianin.

Zwróciliśmy się do rzecznika prasowego firmy Kaufland o wyjaśnienie sprawy i odpowiedź na pytanie, kiedy problem zostanie rozwiązany? Po kilku dniach otrzymaliśmy następujące oświadczenie: „Po konsultacjach ze specjalistami z zakresu pielęgnacji zieleni podjęliśmy decyzję o wycięciu nieodwracalnie uszkodzonych drzew przy parkingu naszego sklepu w Jarocinie. Obecnie czekamy na urzędową zgodę na ich wycięcie. Po jej otrzymaniu zlecimy wycięcie uschniętych brzoź i posadzenie w ich miejscu nowych drzew” - napisał Michał Ostrowidzki z biura prasowego Kaufland Polska Markety.

(ann)



Suche gałęzie brzoź rosnących przy parkingu jarocińskiego Kauflandu zagrażają między innymi bezpieczeństwu osób, które oczekują na przyjazd autobusu na przystanku przy ulicy Dąbrowskiego

Fot. S. Matuszak

OGŁOSZENIE

Zerknij Tu
zaprasza na

Kabareton
pod Łysą Górą

18 listopada godz. 19.00
Aula Gimnazjum w Zerkowie, ul. Ementarna 10

wystąpi:
KABARET Czesuaf oraz młodzież z Gminy Zerków

wstęp wolny - decyduje kolejność przybycia!
Dla pierwszych 50 Pan - kapelusze czarownic gratis!
Przebrania czarownic miłe widziane

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
Projekt współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego

WSPÓLNIE BUDUJEMY
MARKĘ JARACZEWO



www.JARACZEWO.budujemymarka.pl

POWIAT

Po zmianie zasad funkcjonowania tak zwanej „wieczorynki”, czyli nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, liczba pacjentów, którzy korzystają z tej formy pomocy medycznej w jarocińskim szpitalu wzrosła o ponad 100%. - W zasadzie nas te zmiany nie dotyczyły. „Wieczorynka” tak, jak była w szpitalu, tak jest. Tylko tyle, że od kiedy ludzie usłyszeli, że mogą zostać przyjęci w szpitalu, to już w piątek nie idą do lekarza rodzinnego tylko przychodzą do nas - tłumaczy prezes lecznicy Leszek Mazurek. - Dlatego mamy wzrost pacjentów na „wieczorynce” o 300%. To samo dotyczy transportu pacjentów z „wieczorynki” oraz tych, których transport zlecają nam lekarze z przychodni prywatnych i z POZ-ów (lekarze rodzinni - przyp. red.). Na początku woziliśmy ich do pierwszej, drugiej w nocy - podkreśla Mazurek. - Obecnie mamy sześć karettek. Ja w ostatnich kilku tygodniach uruchomiłem trzy, które stały w krzakach (zwiększenie ilości karettek nie oznacza zwiększenia liczby zespołów ratowniczych - przyp. red.). Dosłownie - stały w krzakach. A ile nas to kosztowało? Jednej - trzy tysiące, drugiej - tysiąc dwieście - podaje szef szpitala.

Chodzi między innymi o nową karetkę, na zakup której w ubiegłym roku złożyły się wszystkie samorządy powiatu jarocińskiego (gminy: Jarocin, Żerków, Jaraczewo, Kotlin oraz powiat - przyp. red.). - Ona do maja była w ogóle niezarejestrowana. Jakby nie istniała. A my woziliśmy pacjentów

Pacjentów wozili do drugiej w nocy, a trzy karetki stały w krzakach



O czasie oczekiwania pacjentów na przyjęcie przez lekarza w „wieczorynce” będzie decydowała dyżurująca pielęgniarka

Narodowy Fundusz Zdrowia zwiększył stawkę na pacjenta nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej z 1,60 zł na 1,80 zł.

1.014 pacjentów zgłosiło się na „wieczorynkę” w jarocińskim szpitalu w lipcu. **2.444** odnotowano w październiku

Leszek Mazurek
prezes Szpitala
Powiatowego
w Jarocinie



Na „wieczorynce” zatrudniamy dwóch lekarzy. Chociaż mamy zezwolenie od ustawodawcy, że możemy mieć jednego lekarza albo w ogóle go nie mieć i ściągać w razie potrzeby z oddziału wewnętrznego. Można sobie to wyobrazić, że przy tylu pacjentach lekarz z oddziału wewnętrznego, gdzie też jest dużo chorych, schodzi na „wieczorynkę” i tam przyjmuje. To jest kompletna pomyłka. Co prawda dwóch lekarzy więcej nas kosztuje, ale moim zdaniem to są właściwie wydane pieniądze.

do drugiej w nocy i pani kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego pisała do mnie pisma i się modliła, bo było tylu pacjentów do transportu. A karetki stały w krzakach - oburza się szef szpitala. I dodaje: - Nie może tak być, że były burmistrz (Stanisław Martuzalski - przyp. red.) przywozi karetkę z Francji - nawet za nią do dzisiaj nie podziękowano - i ta dobra karetka stoi, nikt nią nie jeździ.

Zdaniem prezesa szpitala oznacza to, że „coś było nie tak z gospodarnością”. - Nie mówię, że bezpośrednio to wina byłego pana prezesa (Marcina Jantasa - przyp. red.), bo wszyscy zaraz przyjmują, że te rzeczy, które kiedyś były, dotyczą tylko pana prezesa. A tak nie jest. Były jeszcze inne osoby - stwierdza Leszek Mazurek. - Ale, czy to jest normalne, że są trzy karetki, ale nieczynne? - pyta retorycznie szef jarocińskiej lecznicy.

Leszek Mazurek przyznaje, że sytuacja powoli wraca do normy. - Zmieniamy też organizację pracy. Wprowadziłem podział pacjentów w zależności od tego, jak pilnej pomocy potrzebują, taki jest ich czas oczekiwania na pomoc. To jest system unijny i wytyczne Narodowego Funduszu Zdrowia. Każda kategoria oznaczona jest innym kolorem. Czerwony oznacza natychmiastową pomoc, pomarańczowy - czas oczekiwania dziesięć minut, żółty - sześćdziesiąt minut i niebieski - nawet do sześciu godzin. Nikt oczywiście tak długo nie czeka, ale taki kolor też obowiązuje - zastrzega szef szpitala.

ANNA KONIECZNA

Będzie punkt laboratoryjny w Żerkowie

Jarociński szpital zamierza uruchomić punkt laboratoryjny w Żerkowie.

- Nasze laboratorium pracuje bardzo dobrze. Mamy dużo zleceń, co przynosi nam spore zyski. A decyzja o uruchomieniu punktu laboratoryjnego w Żerkowie spowodowana jest dużą ilością pacjentów z Żerkowa i okolic - wyjaśnia prezes szpitala Leszek Mazurek. - Obecnie trwają rozmowy w celu wydzierżawienia odpowiedniego pomieszczenia - dodaje.

Punkt będzie obsługiwany

przez personel laboratoryjny zatrudniony w szpitalu. Będą tam świadczone usługi zarówno w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, jak i odpłatne.

Leszek Mazurek informuje, że obecnie w planach jest uruchomienie punktu tylko w Żerkowie. - W późniejszym czasie do rozważenia będzie kwestia podobnych placówek w innych miejscach - zapowiada.

Punkt laboratoryjny w Żerkowie może rozpocząć swoją działalność jeszcze w tym roku.

(ann)



Z danych szpitalnego laboratorium wynika, że każdego roku wzrasta liczba pacjentów korzystających z badań ambulatoryjnych. W ubiegłym roku było ich 60 tysięcy, co w porównaniu do 2011 roku daje wzrost o 44 tysiące osób

JAROCIN



Firma Drobud wybuduje sieć wodociągowo-kanalizacyjną do ubojni drobiu w Golinie

Gmina inwestuje w teren, który sprzedała

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji pobuduje trzy rodzaje sieci do strefy w Golinie - wodociągowo-kanalizacyjną oraz gazową.

Co prawda teren strefy został miesiąc temu sprzedany warszawskiej spółce Polżywność, która zamierza wybudować tam ubojnię drobiu, ale warunkiem zawarcia transakcji było zapewnienie przez gminę wszystkich rodzajów mediów. - Dążymy do tego, żeby cały teren w Golinie uzbroić i zapewnić każde media potrzebne do prowadzenia działalności gospodarczej - uzasadniał inwestowanie w nie należący do gminy grunt burmistrz Jarocina Adam Pawlicki na jednym z posiedzeń rady miejskiej. - Teraz jest tak, że inwestor wymaga wszystkich mediów. Jeżeli czegoś nie ma, to na takim terenie nic nie powstanie - argumentował wóldarż gminy.

Przetarg na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej został

już rozstrzygnięty. Zgłosiły się dwie firmy. Jedna z Węglewa k. Golinie (powiat koniński), która wyceniła wykonanie inwestycji na prawie 11,5 miliona złotych. I druga firma - Drobud z Jarocina, która zaproponowała wybudowanie sieci za niecałe 6,7 miliona, co przesądziło o wyborze jej oferty. Wykonawca ma 10 miesięcy na wykonanie sieci kanalizacyjnej i 16 miesięcy na sieć wodociągową.

Spółka PWiK zarezerwowała na to zadanie 12,5 miliona złotych z emisji obligacji. - Przetarg rozstrzygał tylko wykonanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, a w planach jest jeszcze modernizacja i rozbudowa stacji uzdatniania wody w Potarzysty. Dlatego mamy zapisaną taką kwotę - wyjaśnia Remigiusz Nowojewski, prezes PWiK-u.

Spółka będzie także budowała sieć gazową do strefy. W dwóch etapach ma powstać prawie 10

kilometrów gazociągu. - Gmina prowadziła rozmowy z dostawcami gazu i ostatecznie zawarła porozumienie z Polską Spółką Gazownictwa. Następnie przekazała wykonanie sieci PWiK-owi, który po wybudowaniu przekaze ją gminie. Ta z kolei odsprzeda ją Polskiej Spółce Gazownictwa - tłumaczy zawiloci szef PWiK-u. Podobne mechanizmy będą dotyczyły pieniędzy na wykonanie tej inwestycji. Do tej pory gmina przekazała PWiK-owi nieco ponad 1,5 miliona złotych. Ale to nie wystarczy na budowę gazociągu. - Ogłosiliśmy już dwa przetargi. Do jednego i drugiego zgłosiło się tylko po jednym wykonawcy. Właśnie otworzyliśmy ofertę w drugim postępowaniu. Zaproponowany koszt budowy to 5,7 miliona złotych. Przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty - wyjaśnia Remigiusz Nowojewski.

ANNA KONIECZNA

każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

W Polsce z internetu aktywnie korzysta już 25,71 mln osób. W sieci spędzamy codziennie średnio 4,4 godziny. Kolejne 1,3 godziny - poświęcamy na przeglądanie stron na urządzeniach mobilnych¹. Digital zdominował wiele obszarów naszego życia - także proces rekrutacji, który w dużej mierze przeniósł się do wirtualnego świata. Posiadamy interaktywne narzędzia do tworzenia CV, korzystamy z platform takich jak LinkedIn, a rozmowy kwalifikacyjne przeprowadzamy na skype. Mimo tych ułatwień, kandydaci mają coraz większe trudności ze zwróceniem uwagi rekrutera lub potencjalnego pracodawcy. Jak wyróżnić się spośród innych kandydatów? Dlaczego profesjonalny wizerunek w social mediach jest ważny?

POSZUKIWANIE PRACY W ERZE DIGITAL

Papierowe CV odchodzi do lamusa



Z danych agencji rekrutacyjnej Devire wynika, że statystyczny kandydat dostaje średnio 3-4 oferty pracy, a decyzję o ewentualnym zatrudnieniu podejmuje najczęściej w przeciągu 2-3 tygodni. Proces rekrutacji zaczyna się jednak znacznie wcześniej. Ważne jest odpowiednio przygotowanie - nowoczesne CV w formie filmu lub prezentacji, list motywacyjny oraz właściwy sposób komunikacji z potencjalnym pracodawcą. Co więcej, z danych Devire wynika, że na jedno oferowane stanowisko odpowiada aż 50 zainteresowanych. Każdy kandydat powinien zatem pamiętać, że kluczowe w rywalizacji o wymarzoną pracę jest pierwsze wrażenie. (...)

Gdzie budować swój biznesowy wizerunek

W Polsce najpopularniejsze serwisy zraszające profesjonalistów to wciąż międzynarodowy portal LinkedIn, który posiada już ponad 500 mln użytkowników w 200 krajach² i rodzimy Goldenline, liczący ponad 2 mln użytkowników. - *Już od dawna portale profesjonalne są źródłem pozyskiwania ciekawych kandydatów, zarówno przez pracodawców, jak i przez agencje rekrutacyjne. Ich zaletą jest możliwość przejrzenia profili zawodowych pod kątem danego projektu i dotarcie z ofertą do tzw. kandydatów pasywnych, czyli tych, którzy nie szukają aktywnie nowej pracy* - komentuje Michał Młynarczyk. Prezes Devire, agencji rekrutacyjnej działającej w Polsce i Niemczech. Należy też pamiętać, że ponad połowa ofert pracy nigdy nie trafia na rynek i nie ma możliwości bezpośrednio z nimi zaaplikować. Takie rekrutacje zamyka się kandydatami z polecenia lub specjalistami znalezionymi na portalach profesjonalnych.

Daj się znaleźć Pracodawcy

Samo założenie konta w serwisie profesjonalnym to jednak nie wszystko. Warto zadbać o profesjonalny wygląd naszego profilu. Zasady są

tutaj zbliżone do tych, które stosuje się przy pisaniu tradycyjnego, papierowego CV. Dużym ułatwieniem jest to, że portale profesjonalne zapewniają gotowy szablon, który należy jedynie uzupełnić własnymi danymi. Strony automatycznie mierzą ilość napisanych przez użytkownika informacji i w czytelny sposób sugerują, które pole warto jeszcze uzupełnić. Dobrze, by te wskaźniki osiągnęły 100 proc. Dlaczego? Jeśli pracodawca lub rekruter odwiedzą konto, powinni mieć możliwość łatwego znalezienia wszystkich informacji. Jeśli zostawimy nieuzupełnione pola, pracodawca może zrezygnować ze skontaktowania się z kandydatem lub jego profil w ogóle nie pojawi się w wynikach wyszukiwania.

Jak cię widzą...

Dodanie zdjęcia do profilu może znacznie go uatrakcyjnić. Dane statystyczne serwisu LinkedIn wskazują, że profile zawierające zdjęcie są odwiedzane 14 razy częściej niż te, które zdjęcia profilowego nie mają. Oczywiście zdjęcie powinno być aktualne i profesjonalne (najlepiej, jeśli zostało zrobione na jednolitym tle). Ujęcie powinno być wykonane z odległości około 1,5 metra. Badanie California Institute of Technology wykazało, że osoby, których twarze fotografowane były z odległości 45 centymetrów, są uznawane za niegodne zaufania, mniej atrakcyjne i kompetentne niż osoby, których twarze sfotografowano z odległości większej - około 135 centymetrów³. Serwisy profesjonalne, na wzór portali społecznościowych, udostępniają także możliwość dodania zdjęcia w tle. Należy zadbać o to, by wybrane zdjęcie logicznie łączyło się z profilem zawodowym użytkownika oraz sprawdzić, czy plik jest wystarczająco duży, by obraz nie był niewyraźny lub rozmyty.

List motywacyjny w digitalu

Podsumowanie zawodowe to element, który często jest pomijany

przez użytkowników serwisów profesjonalnych - a to duży błąd. To, co piszemy w podsumowaniu ma wpływ na nasze pozycjonowanie w wyszukiwarkach portali. W podsumowaniu mamy do dyspozycji 2.000 znaków, za pomocą których możemy opisać nasze doświadczenie zawodowe, sukcesy oraz to, z kim współpracujemy. Jest to także drogowskaz dla pracodawcy i rekrutera, jakimi projektami zawodowymi zainteresowany jest kandydat.

Prezentacja, a może wideo?

Oprócz CV w formie elektronicznej warto również zastanowić się nad dodatkowym uzupełnieniem naszego życiorysu. Coraz częściej pracodawcy proszą o krótki film lub prezentację na temat kandydata. Dzięki temu mogą nie tylko wizualnie lepiej poznać osobę aplikującą na dane stanowisko, ale również sprawdzić jej kreatywność lub naturalne predyspozycje. Wybór można oprzeć nie tylko na podstawie CV (wiedzy i doświadczeniu), ale także na tzw. „miękkich umiejętnościach”. Wideoaplikacje ze względu na aspekt wizualny, pozwalają na jaśniejszą komunikację i bardziej osobistą interakcję. Mowa ciała, wygląd i zachowanie nadal mogą być oceniane - co nie jest możliwe np. w przypadku rozmowy telefonicznej. Jednocześnie, wideo to doskonała szansa dla kandydata, by się wyróżnić i zwrócić uwagę na swoje mocne strony - a nagranie można powtarzać tak długo, aż osiągnie się zamierzony efekt końcowy.

Pozycjonowanie SEO - gra warta świeczki

Pozycjonowanie SEO to zdobycie i utrzymanie jak najwyższej pozycji na stronach wyników w danej wyszukiwarce, przy zastosowaniu odpowiednich fraz i słów kluczowych. Dlaczego warto to robić? Im wyżej nazwisko kandydata pojawi się na liście wyników wyszukiwania, tym większe są jego szanse, że profil zo-

stanie przejrany przez pracodawcę lub rekrutera. Aby dobrze pozycjonować swój profil warto zacząć od określenia słów kluczowych, które należy umieścić w opisach. Jeżeli nie jest się pewnym jakich słów użyć, powinniśmy przeanalizować 10-15 interesujących nas ofert pracy. Należy wybrać frazy, które pojawiają się tam najczęściej, ale jednocześnie koncentrować się na umiejętnościach, które wyróżnią profil wśród setek kandydatów. Słowa klucze warto dodać do każdej części profilu: nagłówka, podsumowania oraz opisu doświadczenia. Ważne jest używanie słownictwa charakterystycznego dla danej branży i specjalizacji. Warto także korzystać ze słownictwa, które podpowiada nam sama strona. Wpisywanie sformułowań, których system nie rozpoznaje, nie wpłynie na lepsze pozycjonowanie profilu. Jak we wszystkim, przy wpisywaniu słów kluczowych, także należy jednak zachować umiar, tak, by treść była wciąż przystępna dla czytającego.

Buduj swoją sieć kontaktów, wypatruj lwów

Portale profesjonalne dają możliwość szybszego i łatwiejszego rozwijania sieci kontaktów niemalże w każdej branży. Warto nawiązać kontakty z odpowiednimi rekruterami. Wpisując w wyszukiwarkę daną frazę, system podpowiada użytkownikowi kontakty, które mają podobne zainteresowania, pracują w tym samym sektorze lub przy podobnych projektach, a także headhunterów, którzy rekrutują podprojekty z danej branży. Wielu rekruterów wpisuje przy swoim nazwisku słowo LION. Jest to skrót od LinkedIn Open Networker, czyli osoba, która jest otwarta na nowe kontakty w tym serwisie i chętnie nawiązuje relacje biznesowe z jak największą ilością użytkowników.

Portal profesjonalny vs. portal społecznościowy

Ważne, by umieć rozróżnić portal profesjonalny od portalu społeczno-

ściowego, jakim jest np. facebook. Portale społecznościowe zachęcają użytkowników do dzielenia się informacjami o każdym aspekcie życia. - *Należy zastanowić się, czy chcemy dać potencjalnemu pracodawcy wgląd do prywatnych informacji i zdjęć. Na czas poszukiwania pracy warto ograniczyć udostępniane na portalach społecznościowych treści tak, by były kierowane wyłącznie do znajomych* - komentuje Anna Gadaj, konsultant w agencji rekrutacyjnej Devire. Takich zmian można dokonać w ustawieniach prywatności profilu. Niemniej facebook także może być użytecznym narzędziem przy szukaniu pracy. Można tam znaleźć wiele grup, zarówno zamkniętych, jak i otwartych, dedykowanych dla osób poszukujących nowych wyzwań zawodowych. Warto dołączyć do tych grup, gdyż coraz częściej korzystają z nich również pracodawcy i profesjonalni rekruterzy, umieszczając tam ogłoszenia.

Tekst ekspercki

devire.

- <https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/global/Documents/Technology/gx-tech-trends-the-kinetic-enterprise.pdf>
- <https://blog.linkedin.com/2017/april/24/the-power-of-linkedin-500-million-community>
- <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/jak-sprawic-by-inni-nas-lubili/kp863sl>

OGŁOSZENIE

SZÓSTEK
PHU SZÓSTEK
Żerniki 6
63-210 Żerków

zatrudni:

sprzątaczkę

Tel. 604 396 146



Firma Usługowo-Handlowa
NA-PO Sp. z o.o.
ul. Śremska 1, 63-040 Nowe Miasto
Tel. 516 073 923, 61 287 45 95
e-mail: biuro.na-po@wp.pl

ZATRUDNI ŚLUSARZA-SPAWACZA Z UPRAWNIENIAMI LUB DO PRZYUCZENIA

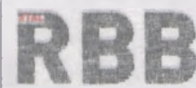
www.na-po.pl

Drukarnia Projekt
zatrudni osoby z doświadczeniem
na stanowiskach:

- drukarz
- grafik komputerowy
- introligator

Podanie + CV proszę wystać na adres:
tomek@drukarnia-projekt.pl
lub

ul. Kusocińskiego 12,
63-200 Jarocin



Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

MECHANIK MASZYN

Obowiązki:

- Przygotowanie maszyn i urządzeń do procesu produkcyjnego
- Dbałość o ciągłość produkcji poprzez bieżącą kontrolę
- Dokonywanie napraw uszkodzonych maszyn, urządzeń i sprzętu
- Udział w pracach remontowych
- Przeglądy maszyn i urządzeń produkcyjnych

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe/ średnie techniczne
- mechaniczne, elektryczne lub pokrewne

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:

ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin

lub adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl

tel. 62 763 61 51



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Porzewie
Porzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy mężczyzn i kobiety do pracy
na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat w branży spożywczej,
- umowa o pracę
- praca na III zmianie
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych

WYMAGANIA:

- książeczka sanepidu
- uprawnienia na wózek widłowy - mia widziane

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV
i listu motywacyjnego z nazwą stanowiska w temacie
na adres mariola.wagner@paula.com.pl
tel. kontaktowy (62) 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi
kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla
potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie
z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych,
Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).



DROBUD S.A.

Oferuje pracę na stanowiskach:

OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI OPERATOR UKŁADARKI KIEROWCA KAT. C, C+E INSTALATOR SIECI WOD.-KAN.

PRACOWNIK BUDOWLANY w branży drogowej / instalacyjnej (możliwość przyuczenia)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

kadry@drobudjarocin.pl

lub dostarczenie do siedziby spółki

Golina, ul. Asfaltowa 1



Hydro-Marko to firma z ponad 20-letnim doświadczeniem zajmująca się
kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów
gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody,
przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne).

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osób
zainteresowanych pracą na stanowisku:

SPECJALISTA DO SPRAW UMÓW

OPIS STANOWISKA

- opracowywanie oraz opiniowanie umów z odbiorcami
i dostawcami towarów i usług,

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- stabilizację zawodową,
- atrakcyjne i terminowo wypłacane wynagrodzenie,
- umowę o pracę.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV ze wskazaniem stanowiska
na adres: biuro@hydro-marko.pl lub pocztą:

HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Biuro CODEX poszukuje do pracy w Środzie Wlkp.:



■ **PROJEKTANTÓW I ARCHITEKTÓW** na pełny lub niepełny wymiar godzin.
Wymagania: absolwent budownictwa, architektury lub kierunku pokrewnego, biegła znajomość
AutoCad, przepisów i norm technicznych, dodatkowym atutem będzie znajomość przepisów
w zakresie budownictwa i procedur administracyjnych. Uprawnienia projektowe nie są wymagane.

■ **ANALITYKA FINANSOWEGO** na pełny lub niepełny wymiar godzin.
Wymagania: umiejętność samodzielnego opracowania analiz finansowych w ramach studiów
wykonalności stanowiących załącznik do wniosków o dofinansowanie projektów w ramach środków
Programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Regionalnych Programów Operacyjnych lub
innych funduszy unijnych.

■ **SPECJALISTY DS. OCHRONY ŚRODOWISKA** na pełny lub niepełny wymiar godzin.
Wymagania: umiejętność samodzielnego opracowania analiz rozprzestrzenienia się hałasu w środowisku
oraz emisji gazów i pyłów do atmosfery jako załączników do raportów o oddziaływaniu przedsięwzięć
na środowisko oraz wniosków o wydanie pozwoleń zintegrowanych, opracowywanie wniosków
o wydanie pozwoleń na emisji gazów lub pyłów do atmosfery oraz zgłoszeń instalacji w tym zakresie.

Więcej informacji prześlemy po kontakcie z nami na poniższe dane kontaktowe:
Tel. kom. 604-777-535, e-mail: piotr.sadowski@codex.pl

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl



Jesteś murarzem, pracownikiem budowlanym?

Chcesz zarobić na budowie 1.000 euro i więcej?

Nie musisz wyjeżdżać za granicę!
Praca od zaraz na terenie Jarocina i Poznania!

Dzwoń już dziś! ☎ 512 482 199

My czekamy właśnie na Ciebie!



SZWALNIA
tapicerki meblowej

zatrudni

kontrolerkę jakości

Oferujemy pracę
jednozmianową,
atrakcyjne wynagrodzenie
i umowę o pracę

Tel. 669-368-300

Premium Pożyczki S.A.
zatrudni

Przedstawicieli Finansowych

- ✓ elastyczne formy zatrudnienia
- ✓ ubezpieczenie na życie
- ✓ realną możliwość rozwoju
w strukturach firmy
- ✓ prywatną opiekę medyczną
- ✓ grupowe ubezpieczenie
na życie

☎ 616 233 444
www.premium-pozyczki.pl

AGENCJA OCHRONY

PRZYJMIE DO PRACY OSOBY Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Nr tel. 62 747 19 29 kontakt od 8.00 do 18.00



Firma ETOS Czesław Szymendera z siedzibą w Poznaniu, lider w branży specjalistycznych produktów paszowych dla zwierząt, poszukuje pracownika na stanowisko:

SPECJALISTA DS. ZAKUPÓW I LOGISTYKI

Miejsce pracy: Golina, ul. Jarocińska 42, 63-200 Jarocin

ZADANIA:

- współpraca z dostawcami (walidacja dostawców, zapytania ofertowe, negocjacje, realizowanie procesu zakupowego materiałów, poszukiwanie na rynku światowym nowych surowców, materiałów)
- monitorowanie stanów magazynowych oraz utrzymywanie ich na odpowiednim poziomie
- organizacja i nadzór nad logistyką dostaw
- nadzór nad dokumentacją zakupową
- ściśła współpraca z innymi działami firmy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe, preferowane: zootechnika (lub pokrewne) lub logistyka
- bardzo dobra znajomość języka angielskiego, znajomość innego języka mile widziana
- samodzielność i dobra organizacja pracy
- umiejętność pracy w zespole
- komunikatywność
- mile widziane doświadczenie w Dziale Zakupów w firmie produkcyjnej
- biegła obsługa komputera (pakiet MS Office)

OFERUJEMY:

- satysfakcjonującą i pełną wyzwań pracę
- zatrudnienie w pełnym wymiarze na Umowę o Pracę
- miłą atmosferę pracy w zgranym zespole
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie CV oraz listu motywacyjnego w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: rekrutacja@etos.net.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji obecnego i następnego procesów rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 Dz.U. Nr 133 Poz. 833)

Upraszamy informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami, a nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

OGŁOSZENIE O PRACĘ



POSZUKUJEMY NA STANOWISKO

KIEROWCA

(praca: Chocicza + obsługa składów budowlanych MB Wesolek)

Wymagania:

- mile widziana znajomość branży budowlanej
- silna motywacja do działania
- systematyczność
- prawo jazdy kat. B
- MOŻLIWOŚĆ PODWYŻSZENIA KWALIFIKACJI C+E**

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV (ze zdjęciem) i listu motywacyjnego (koniecznie proszę wpisać: „kierowca” Chocicza) na podany poniżej adres

Materiały Budowlane AW WESOŁEK Sp. z o. o. Sp. k.
ul. Składowa 14, 63-041 Chocicza

lub e-mail: kadry@mbwesolek.pl, tomaszswidurski@mbwesolek.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji. (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883) Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



Firma STEEL RBB Sp. z o.o. Sp.k.
poszukuje pracowników na stanowisko:

SPAWACZ

ŚLUSARZ Z UMIEJĘTNOŚCIĄ SPAWANIA OPERATOR ROBOTA SPAWALNICZEGO

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin, groszak@rbb-stal.com.pl
tel. (62) 763 64 61

Firma ETOS Czesław Szymendera, lider w branży dodatków paszowych dla zwierząt, z siedzibą w Poznaniu, w związku z dynamicznym rozwojem firmy, poszukuje pracownika na stanowisko:

Pracownik produkcji i magazynu



Miejsce pracy: Golina, k. Jarocina

ZADANIA

- realizacja procesu produkcyjnego
- załadunek i rozładunek surowców i produktów gotowych
- uczestniczenie w procesie produkcji
- uzupełnianie dokumentacji produkcyjnej
- konfekcja produktów w procesie produkcji i pakowania
- utrzymywanie we właściwym stanie technicznym i sanitarnym powierzonych środków

WYMAGANIA

- wykształcenie: minimum średnie
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego - konieczne
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- doświadczenie produkcyjne mile widziane
- obsługa komputera, programy produkcyjne i magazynowe
- mile widziana znajomość języków obcych
- uczciwość
- samodzielność
- odpowiedzialność
- dyspozycyjność
- komunikatywność

OFERUJEMY

- satysfakcjonującą i pełną wyzwań pracę
- zatrudnienie w pełnym wymiarze na Umowę o Pracę
- miłą atmosferę pracy w zgranym zespole
- pracę w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym i magazynie
- możliwość samodoskonalenia się i pogłębiania swoich zainteresowań

KONTAKT

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: rekrutacja@etos.net.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami, a przesłanych dokumentów nie zwracamy.

JAROCIN SPORT SP. Z O.O. W JAROCINIE ZATRUDNI

KELNER / KELNERKA, POMOC KUCHENNA, KUCCHARZ / KUCHARKA

WYMAGANIA:

- Umiejętność pracy w zespole.
- Odpowiedzialność, dyspozycyjność i zaangażowanie.
- Wysoka kultura osobista.
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

OFERTA:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
- Możliwość rozwoju zawodowego.
- Atrakcyjne wynagrodzenie połączone z systemem premiowym.
- Elastyczny grafik.

Dokumenty aplikacyjne należy przesyłać na adres:
sekretariat@hoteljarocin.pl
lub złożyć osobiście w sekretariacie Spółki
Jarocin, ul. Sportowa 6
Wszelkie informacje pod numerem telefonu
(62) 747 31 04 wew. 250.

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 7 do 13 listopada

- Pakowacz**
Multeafil Sp. z o.o. Dobrzyca
- Operator koparki**
Trans Piach Bis Nowe Skalmierzyce (miejsce wykonywania pracy Panienka)
- Pracownik produkcji**
Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Golina
- Pracownik budowlany**
Bud-Mann Przemysł Budnarski Cielcza
- Pomocnik mechanika**
F.H.U. Jarostaw Grobelny Zakrzew

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCINSKIM
OD 27 PAŹDZIERNIKA DO 2 LISTOPADA
/ OD 3 DO 9 LISTOPADA

1.216 / 1.230
liczba bezrobotnych

74 / 67
zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

31 / 28
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

17 / 10
w tym podjęli pracę

(dane statystyczne z PUP Jarocin)

BIURO REKLAMY <<<



Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Do naszego działu wdrożeń
poszukujemy osób do pracy na stanowiska:

Pracownik działu wdrożeń

Specjalista ds. oceny
organoleptycznej

Specjalista ds. oceny
surowca

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat, praca dwuzmianowa
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

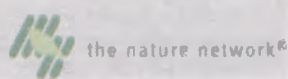
WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe kierunkowe / Technologia żywności i żywienia człowieka lub pokrewne
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- mile widziane doświadczenie w pracy w przemyśle spożywczym
- znajomość j. angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV na adres:

FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin
lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami. Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.)



Martin Bauer Group

Jesteśmy międzynarodowym przedsiębiorstwem, zajmującym się skupem, przetwórstwem oraz sprzedażą produktów pochodzenia roślinnego (surowce zielarskie, herbaty, ekstrakty). Stawiamy na otwartą komunikację, innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego naszych Pracowników.



Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowiska:

Operator Maszyn

Miejsce pracy: Witaszyczki
Nr referencyjny: MBW/OM.07

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- nadzór pracy maszyny
- zadawanie i odbiór surowca
- naważanie produktu
- pracę w systemie zmianowym
- pracę w zgodzie z wymogami BHP i P.POŻ.

Termin zgłoszeń:

Na aplikacje CV czekamy do **2017-11-21**. W tytule emaila prosimy podać nr referencyjny ogłoszenia. Aplikacje prosimy przysyłać na adres email:

praca@martin-bauer-group.pl

Ważne:

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli na dokumentach aplikacyjnych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Martin Bauer Polska Sp. z o.o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”

Pracownik Magazynowy

Miejsce pracy: Witaszyczki, Jarocin
Nr ref.: MBW/PM.11

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za:

- ręczny załadunek i rozładunek dostaw i odbiorów surowców roślinnych
- dbanie o porządek w obszarze magazynu
- pracę w systemie zmianowym
- pracę w zgodzie z wymogami BHP i P.POŻ.

WÓJT GMINY KRZYKOSY
OGŁASZA NABÓR NA STANOWISKO URZĘDNICZE

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzykosach

Dokumenty można składać do dnia 21 listopada 2017 r. do godz. 15.00 w Urzędzie Gminy w Krzykosach. Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać na stronie internetowej Gminy Krzykosy (www.krzykosy.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP - www.gminakrzykosy.pl)

WÓJT
(-) inż. Andrzej Janicki

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

DYSPOZYTORA KOLEJOWEGO

Wymagania: (mężczyzna) wiek od 25-40 lat

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt

605 321 322

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7-15



Nie jesteś zadowolony ze swojego pracodawcy? Czy Twoje wynagrodzenie jest adekwatne do Twoich umiejętności? Może czujesz się wykorzystywany?

Firma Walerowicz Investment Sp. z o.o. z ugruntowaną pozycją na rynku polskim i belgijskim poszukuje:

PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

/ murarzy / tynkarzy / płytkarzy / cieśli / pracowników do dociepleń

Zapraszamy do kontaktu! Tel.: **506 020 519**, biuro@walerowicz.eu

Podjmiemy też współpracę z firmami i wykonawcami. Gwarantujemy **stałe zlecenia!**

Sprawdź nas www.walerowicz.eu

[walerowicz.eu](https://www.facebook.com/walerowicz.eu)



MARIANNA ADAMSKA
l. 90 (Łowędice)
STANISŁAWA SZCZEPAŃSKA
l. 81 (Stawoszew)
ALEKSANDER MATŁOKA
l. 82 (Kurcew)

MARIANNA SZYMENDERA
l. 87 (Kruczyn)
GERTRUDA NAWROCKA
l. 58 (Wolica Pusta)
HELENA BARAŃCZAK
l. 87 (Jarocin)

ALFREDA MELEROWICZ
l. 88 (Jarocin)
HENRYK DUDZIAK
l. 70 (Jarocin)
ZBIGNIEW ZAWORSKI
l. 70 (Magnuszewice)

KRYSTYNA PATER
l. 67 (Witaszyce)
STANISŁAWA METTLER
l. 74 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ



► WMUROWANIE KAMIENIA WĘGIELNEGO I POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA W JAROCINIE

Biskup cieszył się, że doczekał



- Byłem u was ponad półtora roku temu na wizytacji pasterskiej i pamiętam, że mówiłem do księdza proboszcza, że to już czas, żeby wejść do kościoła. W kaplicy wszyscy byli blisko siebie, spoceni. Wtedy były już mury kościoła, a proboszcz był pełen nadziei. Mówiłem do księdza proboszcza: „ksiądz się musi spieszyć, bo ja chciałbym go jeszcze poświęcić, a nie wiem, czy doczekam”. Byłem wtedy po przejściu choroby nowotworowej. Ksiądz popatrzył na kościół i powiedział, że zrobi wszystko, żeby było to jak najszybciej. I z tego miejsca bardzo serdecznie mu dziękuję za to, że wszyscy doczekaliśmy pierwszej mszy św. w tym kościele - powiedział ksiądz biskup Edward Janiak, ordynariusz diecezji kaliskiej w czasie pierwszej mszy św. odprawionej w nowym kościele parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie. Zebrani w kościele przyjęli te słowa oklaskami. - Wy, bracia i siostry, wiecie, jakie były tu początki, trudy i znoje. Wielu, którzy odeszli już

do wieczności modliło się i złożyło ofiarę cierpienia, ale z tego to nawet Salomon nie należy - podkreślił biskup Janiak.

- Dzisiaj, w tym święcie parafialnym wyrażamy wdzięczność Panu Bogu, ale i ludziom, zwłaszcza tym, którzy dzielili się „wdowim groszem”. Te pieniądze pewnie by się przydały w budzenie rodzinnych i byłoby je gdzie i na co wydać, ale wy z wielkim zaufaniem przynosiliście je do kapłana, aby ten Dom Boży mógł powstać. (...) Teraz przed wami wielkie zadanie, żeby ta świątynia została wypełniona. Starajcie się, żeby nie było tutaj pustych miejsc w czasie niedzielnych mszy św. - stwierdził kaznodzieja. Wspomnił o tym, jak ważna jest rola dziadków, szczególnie w kontekście przekazywania wiary.

Pamiątkowy akt poświęcenia kościoła podpisany przez biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka, księdza pralata Dariusza Matusiaka - dziekana został wraz z różańcem i monetami zamurowany w ścianie świątyni.

O tym wydarzeniu przypominać będzie pamiątkowa tablica, którą umieszczono w miejscu zawierającym tubę i kamień węgielny przywieziony z miejsca objawień Matki Bożej. Parafianie witając ordynariusza diecezji kaliskiej podkreślili, że uroczystość odbywa się w roku 100-lecia objawień fatimskich, a także w 20-lecie utworzenia najmłodszej jarocińskiej parafii. Ksiądz kanonik Andrzej Piłat na zakończenie dziękował za zaangażowanie nie tylko parafianom, ale również wiernym całego dekanatu, ponieważ w innych parafiach organizowane były zbiórki na budowę świątyni, a także na zakup tabernakulum. Wyraził też wdzięczność biskupowi za przychylenie się do prośby o ustanowienie św. Jana Pawła II drugim patronem parafii i kościoła. Relikwie Papieża Polaka mają już swoje miejsce w nowej świątyni, podobnie jak i figura przywieziona specjalnie z Fatimy.

(15)

Rozpoczęli sumą, zakończyli zabawą

Ponad setka dzieci bawiła się w sali Cechu Rzemiosł Różnych pod hasłem „Do tańca i do różańca”. Imprezę zorganizowano w niedzielne popołudnie w ramach obchodów odpustowych. Rozpoczęto ją tradycyjnie polonezem, którą z wodzirejem poprowadziła siostra Konstancja Pelińska. W zabawie uczestniczyły również dzieci z prowadzonego przez elżbietankę Podwórkowego Kółka Różańcowego. Byli też goście spoza Jarocina, m.in. z Mieszkowa i Środy Wlkp.

Uroczystości rozpoczęły się jednak już dzień wcześniej, w sobotę na sumie ku czci św. Marcina, której przewodniczył ksiądz kanonik Paweł Jabłoński - proboszcz parafii św. Katarzyny w Iwanowicach, kolega z roku księdza prała-

ta Dariusza Matusiaka. Kapłan mówił w kazaniu o patriotyzmie. Wspomnił o postaci św. Marcina, ale również o przeorze Augustynie Kordeckim, który dowodził obroną Jasnej Góry, a pochodził z miejscowości, w której ksiądz Jabłoński sprawuje posługę duszpasterską.

W trakcie odpustu parafialny oddział Akcji Katolickiej zbierał przed kościołem ofiary na tzw. „Płaszcz św. Marcina” z przeznaczeniem na odzież i obuwie dla dzieci najbardziej potrzebujących. W niedzielę z okazji odpustu małżeństwa odnowiły swoje przyrzeczenia ślubne. Odprawiona została też msza św. na cmentarzu parafialnym sprawowana w intencji zmarłych i poległych za Ojczyznę.

(15)



Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wielce serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

EDWARDA GUZKA

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty

serdeczne podziękowania składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie rodzinie, przyjaciołom, znajomym, delegacjom, którzy okazali nam serce, wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, ofiarowali intencje mszalne, złożyli wieńce, kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego męża, ojca, brata, teścia, dziadka i pradziadka

ś. † p.

HENRYKA DUDZIAKA

składa
rodzina

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

**PROMOCJA
NA SPRZEDAŻ**

**DREWNA
OPAŁOWEGO**

Do wyczerpania zapasów

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niegodlegości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 115 073

POŻYCZKI
Invest Finance

pożyczasz 1000 zł
oddajesz 1250 zł

GOTÓWKA w 10 minut
od 300 do 10.000 zł

Pierwsza pożyczka
za darmo!!!
oferta do 10.000 zł

tel. **511 044 116**

PERUN Nowy skład Węgla i drewna
Jarocin, ul. Przemysłowa 3 / 605 129 828

**WĘGIEL ZE ŚLĄSKICH
KOPALŃ** Transport do 20 km gratis!

Wszystkie asortymenty płukane o kaloryczności 26-30MJ

DREWNO OPAŁOWE - SZEROKI WYBÓR
(Dąb, sosna, topola, olcha, akacja)
Brykiet Dąb (brykiet 100% dąb, cylinder albo watek)
Buk (brykiet 100% buk, cegiełka)
Drewno kominkowe
Kostka dębowa HIT 99 zł/m³
NOWOŚĆ PELLET 649 zł/t

Rabaty do każdej zakupionej tony!

2t -10zł 3t -20zł 5t -30zł

Zamówienia można łączyć
np. z zamówieniem z rodziny
lub sąsiada

OPONY FELGI
FHU Auto-Dawid

tel. 606 623 801

opony nowe i używane
felgi stalowe i aluminiowe
przechowywanie opon
mechanika pojazdowa
pranie tapicerki samochodowej

pomoc drogowa

Jarocin, ul. Nyska 35, Ługi

Wójt Gminy Kotlin
informuje, że na tablicy
ogłoszeń Urzędu Gminy
w Kotlinie
oraz na stronie internetowej
zamieszczono ogłoszenie
o przetargu pisemnym
nieograniczonym na sprzedaż

**SAMOCOHODU
SPECJALNEGO
POŻARNICZEGO
MARKI FSC
STARACHOWICE/STAR**

Dereziński

Sklepy Spożywczo-Monopolowe

LEWIATAN
TWÓJ DOBRY SĄSIAD

**Lubin
Mała 97a**

**ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
SPOŻYWCZO-MONOPOLOWYCH**

LEWIATAN
TWÓJ DOBRY SĄSIAD

Czermin 24

Gizałki
ul. Kalska 19

Pleszew
ul. Poznańska 61

Pleszew
ul. Sienkiewicza 29



Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY** DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

AUTOSZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ DOJAZD DO KLIENTA

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

naprawa
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

ROBSTAL garaże blaszane
- wzmacnione
bramy garażowe
kojce dla psów

konstrukcja
ocynk
gratis!

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-428
www.robstal.pl

ARAMIR ATRAKCYJNE CENY

- OLEJ OPAŁOWY
- OLEJ NAPĘDOWY
- WĘGIEL

62 742 89 48, 62 508 33 00

WULKANIZACJA

Tomasz Żarczyński, Jarocin, ul. Zapłocie 2
tel. (62) 747-42-19, tel kom 603-118-040
e-mail: tomgum20@wp.pl

- OPONY ZIMOWE już w sprzedaży
- ustawianie geometrii kół
- wymiana oleju - Mobil
- felgi stalowe i aluminiowe
- serwis ciężarowy
- wyważanie felg nieprzelotowych
- akumulatory i pióra wycieraczek
- wyważanie motocykli

**NAJTAŃSZA
POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO**

Tel. 517 817 208

„Klub mnie przeżyje i będzie odnosił sukcesy”

Rozmowa z JACKIEM TOMCZAKIEM, założycielem i trenerem Ipponu Jarocin

Ippon Jarocin świętuje 30-lecie istnienia. W tym czasie o jarocińskich judokach wielokrotnie było głośno, a postać Jacka Tomczaka - założyciela klubu - urosła do miana legendy tego sportu nie tylko w naszym mieście.

■ **Zdaje sobie pan sprawę, że kiedy mówi się o judo w Jarocinie, to myśli się o panu?** No, tak. Jestem ikoną tego klubu, ale trudno się dziwić, skoro zakładałem Ippon i jestem z nim związany od 30 lat.

■ **Jak to się w ogóle stało, że powstał w Jarocinie klub judo?** Po studiach przez 11 lat pracowałem w Poznaniu w AZS-ie i w szkole zawodowej w Jarocinie. Bodajże w 1986 roku przechodziłem obok JOK-u i spotkałem kolegę ze studiów, który był dyrektorem rady LZS-u w Kaliszu.

■ **I wtedy wymyśliście Ippon?** Stwierdził: „Może chciałbyś pracować u nas? Założysz sekcję w Jarocinie, ja ci pomogę, zatrudnię cię w LZS-ie”. I tak się zaczęło. Dojazdy do Poznania były czasochłonne. Poza tym nie mogłem dobrze upilnować zawodników nie będąc cały czas na miejscu.

■ **Skąd wzięliście sprzęt? Pod koniec lat 80. nie było chyba o to łatwo.**

W Sulmierzycach kiedyś były bardzo dobre zapasy, ale klub się rozleciał. Została tam mata zapaśnicza, a że ten klub należał pod LZS w Kaliszu, to udało się załatwić, że trafi do nas.

■ **A co z siedzibą?**

Dyrektor ośrodka kultury pan Szurigajło nieodpłatnie udostępnił mi salkę dyskotekową i tak zaczęliśmy działać w 1987 roku. Mieliśmy taki luksus, że nie trzeba było tej maty składać po każdym treningu.

■ **Sprzęt i miejsce były. A chętni?**

Nie brakowało ich. Był moment, że nie mogłem wszystkich przyjąć. Codziennie ktoś nowy się pojawiał, bo to był nowy sport w Jarocinie. Wtedy w mieście nie działało się nic więcej poza piłką nożną, kolarstwem i może koszykówką. Z czasem załatwi-

liśmy z Polskiego Związku Judo drugą matę i cały czas mieliśmy pełno chętnych na 200 m² maty.

■ **I przyszedł czas na pierwsze zawody.**

Pamiętam szczególnie międzynarodowy turniej w Stawropolu. Jechaliśmy trzy dni pociągiem w jedną stronę. Było 12 zawodników i 5 osób tzw. sztabu. Przy okazji zwiedziliśmy Piatigorsk, Azję, kawałek Uralu. Nie obyło się też bez zwiedzania mauzoleum Lenina w Moskwie. Mieliśmy nawet zarezerwowane miejsce w kolejce. A kiedy dotarliśmy do celu, czyli na miejsce zawodów, to odbyliśmy wspólne treningi z różnymi klubami z republik radzieckich. Niektórzy judocy wyglądali na 20 lat i moi młodzi zawodnicy trochę się przestraszyli.

■ **Wyjazd pełen przygód.**

To jeszcze nie koniec. W pociągu było bardzo ciepło, a ja miałem krótkie spodnie. Nagle

do przedziału wszedł jakiś facet z Kirgistanu z nożem, zaczął mi pyskować i grozić. Nie wiedziałem, o co chodzi. Okazało się, że był muzułmaninem i strojem obrażałem jego uczucia religijne. Po chwili przyszedł policjant i go wyprowadził.

■ **Przez te 30 lat nie tylko jeździliście na zawody, ale także organizowaliście je u siebie.**

Pierwsze prawie u siebie, bo w Jarocinie nie było wtedy odpowiedniej hali. Taką znaleźliśmy w Kotlinie. To były drużynowe mistrzostwa Polski zorganizowane przez nasz klub. Mieliśmy drużynę na 5-7 miejsce. Ekipa była wyrównana, ale nie miałem gwiazd, bo trenowaliśmy raptem 2 lata. Zaczęliśmy dość dobrze i w trzecim meczu spotkaliśmy się z zawodnikami ROW-u Rybnik, którzy mieli na swoim koncie kilka medali.

■ **I doszło do niespodziewanego zwrotu akcji.**

Marek Grodzki w jednej z cięższych walk (80 kg) niespodziewanie prowadził z lepszym od siebie rywalem, a do końca zostało jakieś 20 sekund. Tamten zawodnik założył mu dźwignię na staw łokciowy. Krzyknąłem do niego, żeby się poddał, bo nie warto ryzykować kontuzji. A on wytrzymał. Ręka go bolała, ale wygrał walkę i doprowadził do remisu. Przeszedł czas na ostatnie, decydujące starcie mistrza Polski z Rybnika z Włodzimierzem Nowaczykiem zwanym Bizonem. On nie był faworytem, bo trenował krótko, technicznie był bardzo słaby, ale za to niebezpieczny. Rywal zrobił błąd. Włodek to wykorzystał, a sędzia pokazał ippon i nasz klub wygrał mecz jednym punktem.

■ **Emocje sięgnęły zenitu.**

Zawodnik ROW-u nie wytrzymał ciśnienia, wstał i Bizon uderzył. Zaczęła się awantura. Sędziowie chcieli zdyskwalifi-

Dobry wynik Oli na mistrzostwach świata

Dziewiętnaste miejsce na świecie w grze klasycznej zajęła Aleksandra Łukomska, warcabistka UKS-u Komorzanki Komorze, która wzięła udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w Warcabach Stupolowych. Była także najlepszą Polką w grze błyskawicznej (blitz). W imprezie rozegranej w Dąbkach wystartowali również jej koledzy z klubu Patrycja Tomczak (Mistrzyni Polski w blitza w warcabach 64-polowych) i Maksymilian Hałas (Mistrz Polski w blitza w warcabach 100-polowych), którzy także zaprezentowali się z dobrej strony.

W międzynarodowej rywalizacji wy-

stąpiło ponad 300 zawodników m.in. z Polski, Rosji, Włoch, Mongolii, Chin, Surinamu i Francji, których podzielono na kategorie wiekowe do lat 10, 13, 16 i 19.

- Start Oli, Maksymiliana i Patrycji (jednych z najbardziej utalentowanych warcabistów Komorzanki - przyp. red.) był debiutem w tej imprezie, a zarazem solidną lekcją warcabów, która zapewne zaowocuje w przyszłości. Sam udział w zawodach to już sukces. Zajęcie przez Olę 19. miejsca na świecie jest jej kolejnym bardzo dobrym wynikiem w tym sezonie - mówi Andrzej Ziaja, trener UKS-u.

Aleksandra i Maksymilian - o ile zostaną powołani do reprezentacji - mają szansę ponownie wystąpić w tych mistrzostwach w przyszłym roku już jako 10-latkowie. Teraz rywalizowali w tej kategorii wiekowej jako młodszy uczestnicy. - Ola w tym roku prawie w każdej imprezie zdobywała medale w warcabach 64- czy 100-polowych w kategorii dziewcząt do lat 10. Zdobyła już pięć krążków Mistrzostw Polski (1 złoty i 4 brązowe), a w sumie indywidualnie i w drużynie ma ich już 9. Te sukcesy zaowocowały powołaniem do kadry Polski na MME i MMS - dodaje trener Ziaja. (seb)



Od lewej Paweł Lewandowski, Jarosław Mendrek i Andrzej Borkiewicz pojedną na finał Pucharu Polski Masters

Z rekordem na finał Pucharu Polski

Trzech weteranów z naszego terenu, w tym dwóch z powiatu jarocińskiego, wywalczyło awans do finału Pucharu Polski Masters, który odbędzie się pod koniec miesiąca w Trzciance.

W Tarcach rozegrano etap rejonowy pucharu weteranów w podnoszeniu ciężarów. Minima do startu w Pucharze Polski Masters osiągnęli: Paweł Lewandowski i Andrzej Borkiewicz oraz Jarosław Mendrek (z powiatu gostyńskiego).

Wszyscy trzej reprezentują Szkolne Koło Masters w podnoszeniu ciężarów w Tarcach.

Najlepszy wynik osiągnął Paweł Lewandowski bijąc rekord Polski w rwaniu. Również Andrzej Borkiewicz poprawił swój wynik z igrzysk i Mistrzostw Świata w Nowej Zelandii o 3 kg.

Finał Pucharu Polski Masters odbędzie się pod koniec listopada.

(seb)

► WYNIKI CIĘŻAROWCÓW

Grupa I		
- kat. 62 kg: Paweł Lewandowski (78+95)	173 kg	
Grupa VIII		
- kat. 69 kg: Andrzej Borkiewicz (56+57)	113 kg	
Grupa V		
- kat. 69 kg: Jarosław Mendrek (65+90)	155 kg	



Reprezentanci Polski z UKS-u Komorzanki Komorze mogą być dumni z powołania na mistrzostwa świata w tak młodym wieku. Od lewej stoją: Andrzej Ziaja, Aleksandra Łyskawska, Maksymilian Hałas, Patrycja Tomczak i Marian Hałas

UKS Komorzanka Komorze: Aleksandra Łukomska, Patrycja Tomczak, Maksymilian Hałas, opiekunowie: Renata Łukomska, Grazyna Tomczak, Bożena Hałas, kierownik: Marcin Hałas, trener: Andrzej Ziaja

ować Rybnik, ale ostatecznie dyskwalifikowano tylko tego zawodnika. My tymczasem wansowaliśmy do finału i wywalczyliśmy srebrny medal.

To był początek marszu po medale w wykonaniu Ippon Jarocin?

Można tak powiedzieć. Rok później judocy w nieco zmienionym składzie na drużynowych Mistrzostwach Polski Kadetów zdobyli srebro, przegrywając tylko z Czarnymi Bytom. A po kilku latach zorganizowano mistrzostwa Polski w Jarocinie, gdzie zdobyliśmy złoto, wygrywając wszystkie walki.

Takie zwycięstwo pewnie było podwójnie.

Wielkość była wielka, ale złoto przyszło łatwo. Bartek Jędrzejczak, który w tej chwili jest trenerem BOR-u, miał tzw. kalaryżę. Pęła mu chrząstka w uchu i powstał krwiak. Nasz najlepszy zawodnik trafił do szpitala.

Straszny pech.

Wypisał go na własną odpowiedzialność. Bartek wszedł na matę, wygrał przed czasem i wrócił do szpitala.

W takich sensacyjnych wynikach było więcej. Zastąpił też Bartek Hetmańczyk.

Najbardziej spektakularna walka jaką stoczył, miała miejsce podczas Mistrzostw Polski Seniorów. Jako 18-latek pokonał mistrza olimpijskiego Pawła Nastulę. Wszystkie media o tym napisały, bo była to pierwsza porażka Nastuli od czterech lat.

Wiedziałem frajdę, że mój zawodnik pokonał. Paweł później powiedział mi, że go zlekceważył.

Po latach wreszcie doczekał się salki judo, która służy wam do dzisiaj.

Pamiętam, że stoczyłem bój, żeby powstała przy okazji budowy sali gimnastycznej przy LO w Jarocinie. Jeździłem po stacjach wulkanizacyjnych w całej Wielkopolsce, żeby załatwić opony, które do dzisiaj służą za amortyzację pod podłogą. Mieliliśmy swoją saunę i siłownię. To wszystko spowodowało, że treningi były coraz bardziej profesjonalne, mieliśmy też pieniądze na obozy.

Zwiedziliście przy okazji kawałek Europy.

Jednym z ciekawszych wyjazdów była podróż do Anglii. Zaproszono nas na obóz, który był połączony ze zwiedzaniem. Codziennie mieliśmy wycieczki. Jeden z zawodników nie mógł jechać i w jego miejsce wskoczył Jacek Rejman. On pochodził spod Ostrzeszowa i napisał do mnie list, że kończy podstawówkę, jest zafascynowany judo, dowiedział się o naszej sekcji i takim tonem napisał, że mam mu załatwić internat. Zanim pojechaliśmy, to pamiętam, że w ciągu dwóch miesięcy tak się nauczył angielskiego, że znał dokładnie historię Anglii i jak płynęliśmy promem, to godzinę konwersował po angielsku.

Miał pan szczęście do talentów.

Było ich bardzo wielu, ale co z tego, że ciało jest, skoro głowa nie nadąży? Jeśli ktoś nie ma poukładane w głowie, to może być super talentem, ale nic z tego nie wyniknie. Pozytywnym przykładem jest Ola Grygiel, która ciężką pracą doszła do pięciu

medali mistrzostw Polski w każdej kategorii wiekowej, jako jedyna zawodniczka w moim klubie.

Gdyby mógł pan jeszcze raz wybrać, to zdecydowałby się pan na judo?

Tak. Chociaż na AWF-ie chciałem być gimnastykiem, ale okazało się, że jestem za stary. Judo zacząłem trenować na studiach właśnie. Jednym z moich ostatnich sukcesów było zdobycie 4 lata temu 6. dana (pas białoczerwony - przyp. red.). Teraz jest nas trzech w Wielkopolsce. Może kolejny dostanę za zasługi? (śmiech).

Judo jest pana pasją do tego stopnia, że nie myśli pan o emeryturze?

Myślę, że 70 lat to jest górna granica pracy dla mnie. Chciałbym za kilka lat zamienić się na miejsca z Olą Grygiel. Żeby ona szefowała, a ja mógłbym zajmować się starszymi zawodnikami, którym nie trzeba pokazywać wszystkiego, tylko wystarczy wytłumaczyć. Trener w moim wieku spokojnie mógłby się tym zająć.

Ippon przetrwa, kiedy przyjdzie moment, że opuści pan klub?

Oczywiście. Bozia kiedyś wskazała mi drogę - zobaczymy, czy do nieba (śmiech) - a klub zostanie i dalej będzie szkolił dzieci i młodzież, żeby zdobywali kolejne medale.

Nie byłoby tego wszystkiego gdyby nie wsparcie i zrozumienie mojej ukochanej żony Emilii oraz wsparcie i pomoc wielu moich przyjaciół, za co im serdecznie dziękuję.

Rozmawiał

SEBASTIAN MATYSZCZAK

IPPON JAROCIN

powstał w 1987 roku.

Największe sukcesy odnosił za czasów prezesury Jarosława Czajki, a więc w latach 90.

W ciągu trzech dekad jarocińscy judocy wywalczyli ponad 60 medali, w tym 14 mistrzostw Polski zarówno indywidualnie, jak i drużynowo.



Gdyby nie Jacek Tomczak, być może w Jarocinie nie istniałoby judo, a o naszych zawodnikach nikt by nie usłyszał

► DWANAŚCIE MEDALI PUCHARU POLSKI DLA NASZYCH TAEKWONDZISTÓW

Historyczne złoto jarociniaków

Taekwondziści Białych Tygrysów Jarocin przywieźli z małopolskiego Turnieju Nadziei Olimpijskich 10 medali. Po pierwszy w historii startów jarocińskich w zawodach międzynarodowych mogli świętować zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej w kategorii juniorów. - Już kilka razy byliśmy na podium, ale nigdy na jego najwyższym stopniu - mówi Józefina Nowaczyk-Fróbel, trenerka jarocińskiego klubu.

W kategorii junierek złote medale wywalczyły Zuzanna Kaczmarek i Martyna Stasiak, srebrny krążek padł łupem Martyny Hojak, a z brązem wróciły Weronika Szymańska, Katarzyna Piórolniczak i Weronika Kaik. Bardzo dobrze zaprezentowali się również kadeci jarocińskiego klubu, którzy zdobyli srebrne medale Natalii Wosiek i Patryka Naskręskiego oraz dwa brązowe wywalczone przez siostry-bliźniaczki, Joannę i Aleksandrę Szymczak.

Dla Zuzanny był to ostatni start w kategorii juniorów, następnym Pucharze Polski reprezentuje wśród młodzieżowców także dla Martyny był to ważny sprawdzian, który nastąpił przed wylotem na Mistrzostwa Europy Juniorów w Cyprze. Powrót do bardzo dobrej formy zanotowała Marta Hojak, która m.in. pokonała swoją rywalkę, z którą przegrała podczas Mistrzostw Polski. Udanie zaprezentowali się również Natalia Wosiek i Patryk Naskręski, którzy tym startem wywalczyli występy wśród ka-



Reprezentacja Białych Tygrysów znów wróciła z workiem medali

Medale Białych Tygrysów Jarocin

Złoto: Zuzanna Kaczmarek, Martyna Stasiak

Srebro: Marta Hojak, Natalia Wosiek i Patryk Naskręski

Brąz: Weronika Szymańska, Katarzyna Piórolniczak i Weronika Kaik, Joanna Szymczak, Aleksandra Szymczak



Iga, Weronika i Matylda (kolejno od lewej) mogą być zadowolone z zawodów w Nowym Sączu

Medale UKS Taekwondo Jarocin

Srebro: Matylda Marcinkowska

Brąz: Weronika Smołaga

detów. Szczególnie zadowolony może być Patryk, „rodzynek” w jarocińskiej ekipie, dla którego był to pierwszy medal w imprezie rangi Pucharu Polski P2. Ostatni start w kategorii junierek zanotowała Weronika Kaik przechodząca do młodzieżowców.

Dobrze spisały się też zawodniczki UKS-u Taekwondo Jarocin, które przywoziły z Pucharu Polski Małopolska Cup dwa medale. Matylda Marcinkowska, Iga Bachorska i Weronika Smołaga potwierdziły na tych zawodach wysoką formę.

Matylda była pewna medalu. W finale trafiła na odwieczną rywalkę z Warszawy, a kwestia zwycięstwa rozstrzygnęła się w trzeciej rundzie, w której nasza zawodniczka została pokonana 14:18. Weronika Smołaga z zawodów wróciła z brązem i również nie miała łatwej przeprawy. Uległa dopiero przeciwniczce w walce półfinałowej 7:11.

Najmłodsza z grupy Iga Bachorska skończyła turniej na miejscu 5-8. - Z jej postawy w walce również jesteśmy zadowoleni. Trafiła na rywalkę, która zwyciężyła całą kategorię wagową, ale dzielnie walczyła - mówi Piotr Wesolek, trener klubu. - Podsumowując zawody mogą powiedzieć, że Matylda Marcinkowska jest cały czas pretendentką, by być najlepszą w swojej kategorii wagowej w klasyfikacji na koniec sezonu. Najlepszy start w karierze sportowej zaliczyła Weronika Smołaga. Pechowo trafiła za to Iga Bachorska - dodaje. (seb)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

III LIGA (GRUPA II)

Niedziela 18 listopada

13.30



SOKÓŁ KLECZEW



JAROTA JAROCIN

GKS bliżej utrzymania

GKS Żerków zwycięsko zakończył niezbyt udaną rundę jesienną w kaliskiej klasie okręgowej. Wygrana 2:0 nad ostatnią w tabeli Victorią Łaski znacząco zwiększyła szanse Żerkowian na utrzymanie w tej klasie rozgrywkowej.

Podopieczni Sebastiana Wojcieszaka dobrze rozpoczęli i zakończyli to spotkanie. Udały początek zapewnił Bartosz Kornobis, który już w 3. minucie przelobował bramkarza Victorii, po kombinacyjnej akcji „w trójkacie”. Potem jednak kibice GKS-u długo musieli drzeć o końcowy wynik. Dopiero w 90. minucie kontratak wyprowadził Dawid Grzebyszak, przebiegł niemal pół boiska i dopiero w polu karnym został powalony przez bramkarza gości. Rzut karny wykorzystał kapitan gospodarzy Tobiasz Potocki.

- Tobiasz ma dotychczas stu procentową skuteczność, jeśli chodzi o wykonywanie rzutów karnych. Jeszcze się nigdy nie pomylił! - chwali kapitana GKS-u prezes klubu Mariusz Stolecki.

Mecz był nieoczekiwanie bardzo wyrównany. GKS tylko przez większość pierwszej połowy przeważał. W końcówce tej części gry i po zmianie stron inicjatywę posiadali jednak goście. Piłkarze z Żerkowa nastawili się na grę z kontry, co przyniosło w końcu efekt w postaci zwycięstwa.

- Bardzo zależało nam na wygranej w tym spotkaniu, ale po gościach również dało się zaobserwować szczególne nastawienie. Sądziłem, że łatwiej uda nam się zdobyć w tym meczu punkty, ale Victoria stawiała nam duży opór. Najważniejsze na chwilę obecną jest to, że wygraliśmy trzeci mecz w tej rundzie i zyskaliśmy istotną przewagę nad Łaskami w walce o utrzymanie. Z pewnością do końca sezonu będziemy się na tym skupiać - podsumował prezes Mariusz Stolecki.

(pw)



GKS ŻERKÓW

VICTORIA ŁASKI

2:0

(1:0)

SKŁADY

GKS: J. Krukowski - M. Nowaczyk (60. A. Talbierz), H. Grzebyszak, T. Potocki, P. Dutkowiak, T. Zaremba (65. K. Hetmańczyk), D. Grzebyszak, P. Kujawa, M. Jujka, B. Kornobis, A. Maciejowski

BRAMKI

1:0 - Bartosz Kornobis - po zespołowej akcji (3.)
2:0 - Tobiasz Potocki - z rzutu karnego po faulu na Dawidzie Grzebyszaku (90.)

Sensacyjna wygrana

Na logikę Jarota nie mogła wygrać tego meczu. Jednak gra JKS-u logiczna tej jesieni zdecydowanie nie jest. - *Patrząc na tabelę, wszystko wskazywało na to, że jesteśmy skazani na porażkę. Ale mając w pamięci ostatni mecz w Kolobrzegu z Kotwicą, gdzie zagraliśmy bardzo dobrze, wiedzieliśmy, że możemy się postawić* - powiedział po meczu ze Świtem Skolwin, Dominik Chromiński.

Bohater meczu i strzelec dwóch goli miał rację, choć początek gry wcale nie odzwierciedlał końcowego wyniku. To goście częściej atakowali i Sebastian Kmieciak miał sporo pracy. Spisał się jednak znakomicie, a jego koledzy z czasem zaczęli radzić sobie coraz lepiej. - *Dyscyplina taktyczna była bardzo dobra, a warto zaznaczyć, że przyjęliśmy inne założenia na ten mecz. Zawodnicy świetnie się w nią wpasowali i wreszcie byliśmy skuteczni. Aż szkoda, że nie można zdobyć więcej punktów za zwycięstwo niż trzy* - żartował po spotkaniu Marcin Woźniak, trener Jaroty.

Gospodarze postanowili w meczu z liderem „zamurować bramkę”, ustawiając się pięcioma obrońcami, których wspomagali jeszcze defensywnie grający pomocnicy. Taka postawa przyniosła wyczekiwany efekt w drugiej połowie, kiedy to piłkarze JKS-u czekali na kontrataki oddając inicjatywę rywalom. Było to dość ryzykowne, biorąc pod uwagę fakt, że w poprzednich meczach koncentracja w obronie nie była mocną stroną naszego zespołu. Tym razem wszystko wyglądało inaczej, a dużą pewnością siebie i odważnymi interwencjami wspierał swoich kolegów jeszcze bramkarz Sebastian Kmieciak, który kilka razy uratował zespół przed stratą gola.

Dwadzieścia minut przed końcem wreszcie coś się zaczęło dziać na polu rywali. Jarota coraz odważniej

■ Nie można się było lepiej zrehabilitować po klęsce z beniaminkiem, niż poprzez zwycięstwo z liderem. Dotychczasowym, bo Świt Skolwin po meczu z Jarotą Jarocin właśnie spadł na drugie miejsce w tabeli.



Dominik Chromiński został bohaterem meczu (z prawej)

wyprowadzała akcję rozgrywając piłkę na skrzydłach i próbując dośrodkować górą lub po ziemi. Jedną z takich akcji wykorzystał Dominik Chromiński, który świetnie odnalazł się w polu karnym i w zamieszaniu odebrał rywalowi piłkę, strzelając tuż przy słupku. Było 1:0.

To zdezorientowało rywali, którzy za wszelką cenę chcieli doprowadzić do wyrównania i mieli ku temu kilka okazji, ale zabrakło im szczęścia. Co innego gospodarzom. W 89. minucie

znów z kontrą wyszli nasi piłkarze. W polu karnym padł faulowany „Chromek”, który chwilę później podszedł do piłki, by wykonać „jedenastkę”. - *Piotr Skokowski chciał strzelać karnego, ale namówiłem go, żeby mi pozwolił. Kiedy w przeszłości grałem w Jarocinie, to też strzelałem karne. Teraz na pewno on jest etutowym ich wykonawcą, ale tym razem zgodził się, żebym to ja strzelał* - wyjaśnił bohater meczu.

Humorem po spotkaniu tryskał też Piotr Skokowski, który żartował

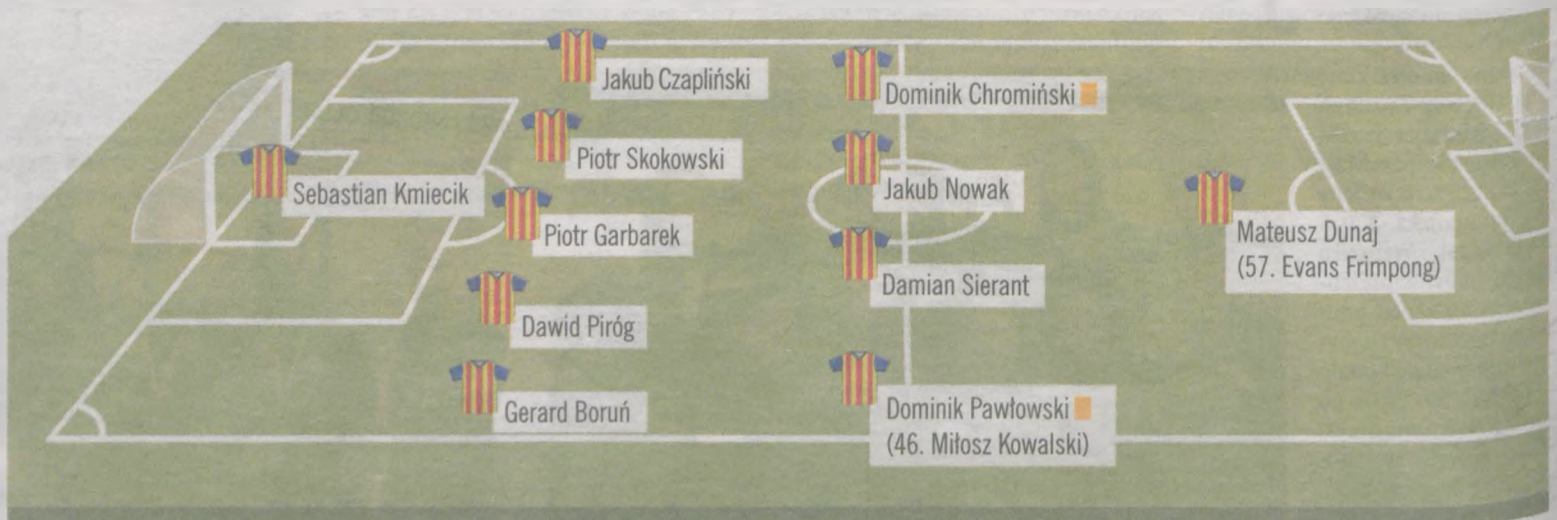
z tego, że być może razem z kolegami będą musieli częściej finansować kibicom bilety. Tym razem piłkarze pokryli koszty wejściówek w ramach przeprosin za porażkę 0:6 w meczu z Unią Solec Kujawski. - *Obawiam się, że zarząd co mecz będzie chciał, żebyśmy płacili za wejściówki (śmiech)*. Po takich meczach, jak zwycięstwo z dotychczasowym liderem, na pewno nie będą musieli tego robić. W końcu nie o pieniądze tu chodziło, a o postawę na boisku. (seb)

JAROTA JAROCIN

1:0 - Dominik Chromiński (68.)
2:0 - Dominik Chromiński (89.)

2:0
(0:0)

ŚWIT SKOLWIN-SZCZECIN



⊕ pełna koncentracja
⊕ brak głupich błędów

⊖ nieporozumienia w ataku



Piotr Skokowski
obrońca Jaroty

„Przyjechał do nas lider, ale jak to mamy w zwyczaju, z dobrymi drużynami dobrze wyglądamy. Trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego tak jest?”

OGŁOSZENIE

Whisky Shop

PACZKI NA ŚWIĘTA
NA ZAMÓWIENIE
Atrakcyjne rabaty!
Dowolny asortyment!

Zadzwoń 607 579 430